GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

CZWARTEK 4 KWIETNIA 1996 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 40 ◆ CENA 3,- Kč

– Domyślam się, za którą partię kandydujesz.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

▲ W Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie odbyły się wczoraj międzynarodowe targi firm fikcyjnych, to znaczy takich, które istnieją tylko na niby, a ich właścicielami są uczniowie klas czwartych szkół handlowych. Na targi zaproszono szkoły z Cieszyna, Czadcy oraz Frydku-Mistku. Szkoda tylko, że z powodu wczorajszych opadów śniegu nie wszystkie firmy zdążyły na otwarcie imprezy o godz. 10.00. W ramach targów odbywa się konkurs na najlepszy kiosk oraz na najlepszego sprzedawcę. Na zdjęciu: firma fikcyjna WORLD TRANSPORT z Liceum Ekonomicznego w Cieszynie.
Fot. "GL" - TOMASZ ZWYRTEK

POWRÓT ZIMY SPARALIŻOWAŁ RUCH NA DROGACH I KOLEI

Wielki Tydzień czy Adwent?

Pogoda za oknemi przypominała wczoraj raczej ostatnie dni Adwentu niż Wielki Tydzień. Wprawdzie przyjeżdżający jak co tydzień na cieszyńskie targowisko "handlowi turyści" z Czech mówili, że u nich pada tylko deszcz, północne Morawy, a zwłaszcza Śląsk pokryła gruba warstwa świeżego śniegu, a śnieg sypał prawie że bez przerwy.

Ostatnia - miejmy nadzieję - fala zimy usatysfakcjonowała chyba tylko dzieciarnię, gdyż mokry śnieg świetnie się nadawał do lepienia bałwana i śniegowych pigul, mniej okazji do radości mieli ludzie, którym w wielu wypadkach nie udało się dotrzeć na czas do pracy. Pracownicy dworca kolejowego w Cz. Cieszynie, mówiąc o zaistniałej sytuacji, napomykali coś nawet o klęsce żywiołowej.

Dowiedzieliśmy się też, że rozkład jazdy przestał właściwie wczoraj rano obowiązywać - pociągi przyjeżdżały z jedno- a nawet dwugodzinnym spóźnieniem, niektóre w ogóle nie wyjechały. Dla przykładu - pociągi kursujące między Cz. Cieszynem a Ostrawą-Svinovem wysyłano zaraz z powrotem do Ostrawy, bez względu na rozkład jazdy, by czekające w hali tłumy pasażerów mogły wyjechać z Cieszyna w możliwie najkrótszym czasie. Sytuację komplikował w dodatku fakt, iż środa - jak wszystkim dobrze wiadomo - jest dniem targowym, wagony więc pękały w szwach i nie wszystkim pasażerom udało się podobno, zwłaszcza na mniejszych stacjach, wsiąść do pociągu.

Powrót zimy uprzykrzył życie również drogowcom. Pracownicy Zarządów i Utrzymania Dróg w Frydku-Mistku i Karwinie pracowali od wtorku prawie że bez przerwy. Wyjechały na drogi wszystkie śnieżne pługi i samochody z materiałem do posypywania szos, usuwano też samochody i autobusy, którym "udało się" zjechać z jezdni. Dla przykładu - na trasie Cz. Cieszyn-Frydek, w Żukowie, zablokował na kilka godzin ruch samochód ciężarowy TIR, a droga między Rzepiszczem i Paskowem w powiecie frydecko-mistecki była nieprzejezdna z powodu drzewa, które zwaliło się na jezdnię.

Jaki poinformowali nas pracownicy dyspozytorni obu zarządów, przed południem wszystkie drogi zarówno na Podbeskidziu, jak i w powiecie karwińskim były w pełni przejezdne. Pomimo to drogowcy ostrzegają wszystkich kierowców, by podczas jazdy dbali o bezpieczeństwo swoje i współpasażerów, gdyż śnieg może padać w dalszym ciągu.

No cóż, wiosna jak gdyby o nas zapomniała... (kor)

B. Błaszczyk u beskidzkiego hetmana

JABŁONKÓW (b) - Uroczystym obiadem podejmował wczoraj w jabłonkowskim pensjonacie "Biała" Władysława Niedobę, najsłynniejszego z beskidzkich górali - Jurę spod Grońia, konsul generalny RP Bernard Błaszczyk. Okazja po temu była szczególna - niedawno, 82. urodziny współtwórcy, długoletniego aktora, reżysera, dyrektora i organizatora widowni Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w jednej osobie, założyciela zespołu "Goral" i animatora dorocznych Gorolskich Świąt.

Prócz konsula generalnego Bernarda Błaszczyka i konsula Piotra Szwarca gratulacje jubilatowi złożyła i "Sto lat" odśpiewali jego najbliżsi koledzy z "Gorola" i pracy społecznej - Władysław Młynek (Jadam z Drugi Jizby), Tadeusz Filipczyk, Bogusław Stonawski, Stanisław Gawlik i sekretarz jabłonkowskiego Urzędu Miejskiego Bogusław Kaleta.

Urodzinowy obiad przebiegał w przyjemnej i wesołej biesiadnej atmosferze.

GODNA REPREZENTACJA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ NA ZAOLZIU

Ponownie w domu

KARWINA (ow) - Ukoronowaniem ogromnego przedsięwzięcia, jakim niewątpliwie było zorganizowanie przez Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej wystawy "Polscy artyści na Zaolziu 1945-1995", stał się wczorajszy wernisaż tej ekspozycji w sali wystaw im. Josefa Mánesa w Miejskim Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście.

Karwina - po Bielsku-Białej, Krakowie, Pradze, Ostrawie i Bratysławie - jest szóstym i ostatnim miastem goszczącym wystawę. Przypomnijmy, że ekspozycja wszędzie wzbudzała duże uznanie, podziwiane bogactwo artystycznych dokonań Polaków żyjących na lewym brzegu Olzy.

W wernisażu udział wziął konsul RP w Ostrawie Piotr Szwarc, wiceburmistrz Karwiny Ondřej Brdičko, prezes ZG PZKO Jerzy Czap, a także pomysłodawcy i główni organizatorzy imprezy - dyrektor Muzeum Okręgowego w Bielsku-Białej, Jerzy Polak, oraz komisarz wystawy i jej faktyczna realizatorka, Iwona Puzycka. Prezes ZG PZKO, Jerzy Czap, w uznaniu wysiłku włożonego w organizację przedsięwzięcia odznaczył J. Polaka i I. Purzycką Złotą Odznaką PZKO "Za zasługi". W programie kulturalnym wystąpili uczniowie Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie i Karwinie.

Z powodu braku miejsca na przedstawienie całej pierwotnie zgromadzonej kolekcji oraz z racji tego, że niektóre rzeźby i obrazy, wypożyczone na pierwsze wystawy z polskich muzeów pozostały w RP, w Karwinie oglądać można tylko 100 prac - rzeźb, obrazów, grafik, rysunków i in. - 36 autorów (na terytorium RC dołączono do wystawy prace Romany Taszkowej, a w Karwinie ponownie rzeźbę Henryka Nary).

Wystawę zwiedzać można do 3 maja br. oprócz sobót i niedziel codziennie w godz. od 9.00 do 17.00.

AURA DAJE SIĘ WE ZNAKI NIE TYLKO LUDZIOM

"Pszczele" problemy

Długa zima stanowi niemałe zagrożenie dla pszczół, szczególnie tych zimowanych na miodzie. Jak twierdzą pszczelarze, owady te stosunkowo dobrze znoszą zimy mroźne, tegoroczna zima odznaczała się jednak tym, że przez kilka miesięcy temperatury bez przerwy utrzymywały się poniżej zera.

Pszczoły nie mogły zatem opuścić ula, aby opróżnić przewody pokarmowe. Jeżeli chłód nie pozwoli im przeprowadzić "higieny osobistej" na zewnątrz, zanieczyszczają swoimi odchodami ul. Wycieczkom pszczół na łono natury sprzyjało tej zimy zaledwie kilka dni. Podobno na Syberii ule zimą wnosi się na pewien czas do ciepłych pomieszczeń, aby pszczoły mogły wylecieć na zewnątrz - i znowu wrócić. U nas nie ma tego zwyczaju. Kolejnym kaprysem tegorocznej "zimowej" wiosny, który pszczołom daje się mocno we znaki, jest opóźnione kwitnienie drzew. O tej porze powinny już kwitnąć np. olchy, leszczyna i wierzby, aby pszczoły mogły zaopatrzyć się w niezbędny do rozwoju młodego pokolenia pyłek. Tymczasem aura ostatnich dni przypomina środek zimy, a nie początek kwietnia.

Nadejścia prawdziwej wiosny z niecierpliwością oczekują też sadownicy i ogrodnicy. W Sadach Żywocickich poinformowano nas, że drzewom owocowym dała się we znaki nie tyle długa i chłodna zima, co szukająca pożywienia zwierzyna. Szkody, jakie w sadach wyrządziły w tym roku zające i sarny, są znaczne. Opóźnione są też roboty wiosenne, głównie przecinka drzew. Może to, zdaniem sadowników, wywrzeć negatywny wpływ na jakość plonów. Natomiast nie powinien zaszkodzić drzewom późniejszy okres kwitnienia.

Sady Żywocickie uprawiają drzewa owocowe na 70 hektarach, na jednym hektarze rośnie 3 tys. drzew. W ubiegłym roku zebrano tu ok. 210 wagonów owoców - ok. 2100 ton z całej powierzchni upraw. (h)

PRÓBA OGNIOWA PRZEJŚĆ MAŁEGO RUCHU GRANICZNEGO

Brakuje koncepcji rozwoju dróg

Pierwszych ocen funkcjonowania małego ruchu granicznego dokonano wczoraj w Domu Polskim w Ostrawie. Konsulowie generalni RC w Katowicach Jan Byrtus i RP w Ostrawie Bernard Błaszczyk spotkali się w tym celu z szefami urzędów celnych, służb granicznych i policji z czeskich i polskich regionów przygranicznych w okręgach konsularnych.

Stwierdzono, że niektóre przejścia nie zostały jeszcze do dziś wykorzystane. Dzieje się tak zapewne z powodów klimatycznych, a także z braku dróg.

Konsul J. Byrtus zwrócił uwagę na fakt, że z chwilą otwarcia przejść małego ruchu granicznego zaczęło na polskiej stronie granicy działać wiele geld, odwiedzanych w celach handlowych przez czeskich klientów, co jest sprzeczne z ideą małego ruchu granicznego.

Brakuje również koncepcji rozwoju dróg. Po stronie polskiej istnieją wprawdzie drogi wojewódzkie, po czeskiej państwowe, ale chociaż są one połączone to nie ma projektu włączenia ich w przyszłą infrastrukturę, nie ma skierowania na mającą powstać autostradę z Warszawy przez Morawy, Śląsk do Wiednia i dalej na południe.

Na pytanie, czy w czasie niedawnych spotkań ze starostami po stronie czeskiej można już mówić o konkretnych przykładach budowy dróg do przejść granicznych, konsul B. Błaszczyk wymienił gminy Lutynia Dolna - gdzie jest już gotowy projekt drogi do przejść w Łazискach (po stronie polskiej droga istnieje) i Gorzyczek, a także przejścia Krnów-Głubczyce i Opawa-Raciborz. (tob)

● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

◆ Nie zostało dowiedzione, że istnieje związek między tzw. chorobą szalonych krów i odmianą atakującej ludzi choroby Creutzfeldta-Jakoba - oświadczyli eksperci Światowej Organizacji Zdrowia, którzy wczoraj obradowali w Genewie.

◆ Nadchodzącym Świętom Wielkanocnym i poświęcił wczorajszą katechezę wygłaszaną na audiencji generalnej w Watykanie papież Jan Paweł II.

◆ Zakłady "Škoda" w Mladej Boleslavi zamierzają w sierpniu rozpocząć produkcję škody felicji - model 1997.

◆ Rząd RC zatwierdził projekt ministra zdrowia, Jana Stráského, dotyczący fuzji siedmiu zakładów ubezpieczeń zdrowotnych, których programy na rok bieżący nie zostały zaakceptowane przez parlament.

◆ W rozmowach o wspólnej deklaracji czesko-niemieckiej, które z początkiem tego roku znalazły się w martwym punkcie, nastąpiła w ostatnich tygodniach zmiana. Przebywający w Pradze sekretarz generalny partii wolnych demokratów FDP, Guido Westerwelle powiedział, że można oczekiwać przełomu w tej sprawie.

● POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie duże, opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień od 3 do 6 st. C, w nocy około zera. Wiatr północno-wschodni 5-9 m/s.

PIĄTEK - Nadal pochmurno z opadami deszczu. Nieco cieplej: w dzień od 4 do 8 st. C, w nocy od 0 do 4 st. C.

WE WTOREK UPŁYNĄŁ TERMIN SKŁADANIA LIST KANDYDATÓW NA POSŁÓW DO PARLAMENTU RC

Stanisław Gawlik na liście "Niezależnych"

We wtorek o północy upłynął termin składania list kandydatów na posłów do parlamentu czeskiego protokolantom okręgowych komisji wyborczych.

O godzinie 21.45 przedostatnią, 19. partią, która zarejestrowała swych kandydatów w północnomorawskim okręgu wyborczym w Ostrawie, była partia "Niezależni". Na drugim miejscu po północnomorawskim liderze, byłym wiceministrze rolnictwa w czeskim rządzie premiera P. Pitharta, inż. J. Bartáku, znalazł się szef Ruchu Politycznego "Coexistentia-Wspólnota", dr Stanisław Gawlik. Ponieważ partia "Niezależni" nie należy do znanych, zwróciliśmy się do dr. S. Gawlika z pytaniem, dlaczego przyjął współpracę właśnie z politykami z tego ugrupowania.

"W związku z tym, że program wyborczy tej partii był dla nas przychylnie nastawiony, głównie część dotycząca mniejszości narodowych, zgodziliśmy się kandydować z tej listy. Na liście północnomorawskiego okręgu wyborczego znalazło się 25 naszych sympatyków - członków PZKO, Macierzy Szkolnej i innych osób przychylnych naszemu ruchowi. Również w innych okręgach wyborczych w RC kandyduje około 30 mieszkańców Śląska Cieszyńskiego".

Według nazwisk można wnosić, że na liście znaleźli się również przedstawiciele narodowości romskiej i ukraińskiej. Ze znanych osobistości jest tu dyrektor skansenu rożnowskiego, światowej sławy folklorysta dr J. Štika i inni. Na pytanie, jak można by scharakteryzować kandydatów partii "Niezależni", dr S. Gawlik odpowiedział:

"Są to przede wszystkim przedstawiciele małych partii i inicjatyw społecznych. W 1994 roku praski lider, inż. K. Mrázek, utworzył przed wyborami komunalnymi ruch polityczny "Niezależnych" z myślą o kandydatach na radnych, którzy nie są podporządkowani żadnym rygorom partyjnym, a kierują się tylko własną wizją, jak powinno się działać w gminach. W wyborach komunalnych właśnie "niezależni" uzyskali największe poparcie wyborców. Stąd na naszej liście mamy aż dwudziestu starostów różnych gmin regionu północnomorawskiego".

(tob)

● Z POLSKI

● Jeden z najstarszych i najpiękniejszych zabytków Śląska, XIII-wieczny zamek Piastowski w Raciborzu, wystawiono na sprzedaż. Zamek z zespołem zabudowań towarzyszących leży na terenie [illegible], również zabytkowego parku.

● Termin Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu wyznaczony został między półfinałami a finałem mistrzostw świata w piłce nożnej, czyli w dniach 27-29 czerwca br.

● Ukazał się pierwszy numer miesięcznika "Machina" - magazynu nie tylko o muzyce. Oprócz wywiadów z artystami czy recenzji płytowych znalazły się tam materiały o sztuce, filmie, teatrze i literaturze. 100-stronicowe pismo kosztuje 5 zł.

● Aresztowano 7 mężczyzn, podejrzanych o udział w trzech zamachach bombowych i zabójstwie w celu wymuszenia okupu w ub. roku w Warszawie.

● Wczorajszego wiosennego dnia znowu zaskoczyła nas zima. Kto nie ruszył się z domu - wygrał. Autobusy jeździły, o ile natrafiały na przetarte szlaki, zawiodły też punktualne w takich wypadkach pociągi. Na trasie z Ostrawy-Svinova do Cz. Cieszyna kursowały z ponad godzinnym opóźnieniem. Podróżni zachodzili w głowę, co też mogło zdarzyć się na torach? Okazało się, że wokół Ostrawy pracownicy kolei po prostu nie nadążali z ręcznym oczyszczaniem zwrotnic. Według informacji uzyskanych na dworcu w Świnowie wczoraj pod wieczór, sytuacja unormowała się trochę i pociągi odchodziły stąd "tylko" z 15-minutowym opóźnieniem. Do wieczora miałoby być całkiem dobrze, jeżeli śnieżna nawałnica się nie powtórzy. Wygląda na to, że Zielony Czwartek będzie zielony tylko z nazwy... (St)

Fot. "GL" - TOMASZ ZWYRTEK

NAJMNIEJ OFERT DLA BEZROBOTNYCH Z DYPLOMEM

Rynek pracy ustabilizowany

Trzyniecka filia Urzędu Pracy z Frydku-Mistku dnia 1 kwietnia miała w swoich rejestrach 1455 osób ubiegających się o pracę.

Działająca od listopada 1990 roku filia obejmuje swoim zasięgiem tereny od granicy słowackiej po Domasłowice, Toszonowice, Gnojnik, Trzanowice, Trzycież i Ligotkę Kameralną. Bezrobocie na tym terytorium osiąga obecnie przeciętnie 4 proc. Są jednak rejony o wyższym wskaźniku, jak Koszarzyska (11,18 proc.), Górna Łomna (9,71 proc.), Guty (8,47 proc.) czy Bocanowice (7,18 proc.). W Trzyńcu wraz z Kojkowicami bezrobocie ocenia się na 3,71 proc.

Kolejki w urzędzie tworzą się przeważnie w pierwszych dniach miesiąca, gdy przebiega rejestracja nowych kandydatów. Muszą oni przedłożyć odpowiednie dokumenty i po tygodniu zgłaszają się po pierwsze oferty. O ile nie znajdą pracy, przez 3 miesiące jest im wypłacany zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 60 proc. ostatniego zarobku netto. W dalszych trzech miesiącach już tylko 50 procent, najwyżej jednak 3 990 koron. O ile pracownik zdecyduje się na przekwalifikowanie, wtedy może liczyć na 70 proc. swojej ostatniej "czystej" wypłaty, lecz maksymalnie 4 788 koron.

Zasiłek dla bezrobotnych jest wypłacany najdłużej przez pół roku. Jeżeli petent w tym czasie zachoruje, czas wypłaty przedłużany jest adekwatnie do czasu zwolnienia. Przyjęto jednak, że najdłużej można wypłacać zasiłek 18 miesięcy.

Trzyniecka filia Urzędu Pracy we Frydku-Mistku ma swoją specyfikę. Przyjęto tu odmienny system organizacyjny niż w innych tego rodzaju urzędach rejestrujących bezrobotnych, np. według liter alfabetu czy w zależności od płci. W Trzyńcu podzielono ich podług wykształcenia i zawodów. Każda z urzędniczek filii zajmuje się inną grupą profesji, np. hutniczymi, kucharzy i kelnerów, związanymi z handlem itp. Umożliwia to dokładniejsze rozeznanie lokalnego rynku pracy.

Państwo stawia na aktywną politykę zatrudnienia obejmującą rekwalifikacje, pożyczki dla firm przejawiających ochotę do zatrudnienia osób z ograniczoną możliwością ruchu oraz poradnictwo zawodowe dla absolwentów szkół. Korzysta się też z usług psychologa w ramach tygodniowego "Job Clubu", w którym bezrobotni ćwiczą pisanie podań, autoprezentację, styl zachowania podczas rozmów wstępnych z pracodawcą itp. Znajdują tu także odpowiedzi na zagadnienia prawnicze.

Na zamówienie pracodawców urząd organizuje u siebie konkursy na obsadę stanowisk. Po przedłożeniu przez bezrobotnego promesy zatrudnienia możliwe jest także zorganizowanie indywidualnych kursów rekwalifikacyjnych.

Najwięcej ofert pracy jest dla bezrobotnych z podstawowym wykształceniem, nieco mniej dla osób ze średnim, a najmniej dla tych, co ukończyli studia wyższe. Wiele osób oczekuje na rozpoczęcie prac sezonowych w lesie czy na budowach, które to zajęcia co roku zdecydowanie odciążają rejestry bezrobotnych.

"Rynek pracy w naszym rejonie właściwie jest ustabilizowany. Tylko obawiamy się, by żaden [illegible] przemysłowy nie zaczynał nagłej redukcji bez uprzedniego skonsultowania się z urzędem. Bowiem bezrobocie nie jest jedynie zmartwieniem tych, co pracę utracili" - powiedziała "GL" kierowniczka filii mgr Anna Kukotek. (mrs)

POŻYCZKA POKRYJE WSZYSTKIE KOSZTY

Kanalizacja dla Szkubni

BYSTRZYCA (kor) - Jeszcze przed rozpoczęciem się gazyfikacji na Szkubni w osadzie tej zbudowana zostanie nowa sieć kanalizacyjna.

Jak poinformował nas wicestarosta Karol Sikora, Urząd Gminny zaciągnął w tym celu u Czeskiej Kasy Oszczędności pożyczkę w wysokości 20 mln koron, która w pełni miałaby pokryć wszystkie koszty związane z tym przedsięwzięciem. Projekt budowy został już opracowany, a w najbliższych dniach powinien zostać ogłoszony konkurs na głównego realizatora.

"Oczywiście myślimy nie tylko o kanalizacji - trwają na przykład nadal prace przy budowie nowego cmentarza koło dawnej cegielni" - powiedział nam K. Sikora. *"W roku ubiegłym zainwestowaliśmy tu około 1 mln koron z budżetu gminnego, a w tym roku koszty będą mniej więcej takie same - chodzi teraz głównie o budowę bramy cmentarnej i parkingu".*

NIEZALEŻNA OCENA OŚRODKA DOKUMENTACYJNEGO

Ważny i potrzebny

Jednym z problemów, który powraca regularnie na nasze łamy, jest kwestia finansów na działalność naszych organizacji i instytucji. Nie ominął on również Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków. Pomimo iż komisja konkursowa Ministerstwa Kultury RC zaakceptowała projekt działalności tej placówki na rok 1996, wysokość dotacji nie została jeszcze ustalona. Komisja zadecydowała, że przed przyznaniem dotacji dojdzie do oceny dotychczasowej pracy i osiągnięć Ośrodka przez niezależnego fachowca. MK RC zwróciło się z prośbą o przeprowadzenie oceny do dyrektora Archiwum Państwowego w Opawie, dr. Karla Müllera. Dr Müller (w roku bieżącym ocenił również realizację grantu Fundacji ROS dla potrzeb archiwum ZG PZKO) odwiedził Ośrodek w ubiegłym tygodniu. Został szczegółowo zaznajomiony z powstaniem tej placówki, która została powołana do życia w wyniku zapotrzebowania społecznego wyrażonego w uchwale III Kongresu Polaków. Pełniąca obowiązki kierownika Ośrodka przedstawiła dyrektorowi opawskiego archiwum statut OD określający zadania instytucji oraz metody ich realizacji. Następnie zaprezentowała komputerowy system ewidencji i katalogizacji zbiorów, który umożliwia nie tylko podstawową orientację w zgromadzonych zespołach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, ale także szybkie wyszukiwanie informacji na zadany temat. Gość otrzymał dotychczasowe publikacje Ośrodka - 1. nr "Biuletynu OD", broszurę "Z kart dziejów Bukowca" autorstwa A. Szpyrca, którą Ośrodek wydał we współpracy z Macierzą Szkolną przy PSP w Bukowcu dla potrzeb Małego Muzeum Regionalnego im. Karola Piegzy, i programy wystaw organizowanych w zeszłym roku.

Oceniając stan i perspektywy tej placówki K. Müller stwierdził: *"Sądzę, że utworzenie Ośrodka umożliwiło wypełnienie istniejącej - szczególnie w dziedzinie akwizycji zbiorów dotyczących polskiej mniejszości - luki, która z różnych przyczyn nie może być wyeliminowana przez pracę muzeów państwowych ani PZKO".* Podkreślił, iż w Ośrodku są wytworzone możliwości do zapoznawania się ze zgromadzonymi zbiorami, wysoko ocenił zamiar regularnego prezentowania działalności i osiągnięć tej instytucji w "Biuletynie OD" (drugi numer powinien się pojawić w przyszłym miesiącu, pierwszy jest jeszcze do nabycia w OD lub w firmie "Contact").

W opinii wysłanej do MK RC K. Müller wyraził przekonanie, że Ośrodek powinien być nadal wspierany finansowo, oczywiście pod warunkiem, że będzie w dalszym ciągu realizował wytyczone przez statut zadania. Dodał, że swymi wystawami czy też publikacjami Ośrodek odpowiednio uzupełnia przedsięwzięcia innych instytucji regionalnych, przede wszystkim jednak poprzez gromadzenie zbiorów (z najciekawszymi z nich miał okazję zaznajomić się w trakcie wizyty) dosłownie ratuje materiały, które mogłyby być w innym wypadku bezpowrotnie stracone.

Należy mieć nadzieję, że MK RC po zapoznaniu się z zamówioną opinią zatwierdzi przyznanie Ośrodkowi Dokumentacyjnemu dotacji w całej wnioskowanej kwocie. Od tej decyzji zależna jest realizacja planów na rok bieżący. Można zdradzić, że ważne miejsce w tych planach zajmuje między innymi wystawa z okazji jubileuszu 100-lecia Spółdzielni Spożywców w Stonawie, ale główny nacisk w działalności Ośrodka będzie skierowany na dalsze gromadzenie i opracowywanie zbiorów, a także nawiązywanie i poszerzanie współpracy z placówkami fachowymi oraz uczelniami w Polsce i w RC. (D.B.)

LICZY SIĘ UMIEJĘTNOŚĆ LOGICZNEGO MYŚLENIA

Matematyka spod znaku kangura

Co to takiego - Kangur Matematyczny? Kangur - wiadomo. Ale co ma z matematyką wspólnego? Otóż ten szczególny "Kangur" powstał w latach 70. w Australii, a jest konkursem matematycznym dla dzieci i młodzieży. W roku 1991 "przeskoczył" do Francji i wkrótce stał się niezwykle popularny niemal w całej Europie. Już w następnym roku wzięli w nim udział uczniowie polscy, a wkrótce także rumuńscy, bułgarscy i słowaccy.

Uczniowie polskich szkół z naszego terenu dołączyli do kolegów z Polski w roku 1994 i biorą udział w konkursie za pośrednictwem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Bielsku-Białej. Tegoroczny Kangur Matematyczny nadzorowany przez Polskie Centrum Pedagogiczne w Cz. Cieszynie przebiegał w marcu w Trzyńcu i Frysztacie równocześnie. W powiecie frydecko-misteckim w kategorii Maluch (kl. 3-4) udział wzięło 24 dzieci, w kategorii "Beniamin" (kl. 5-6) - 50 dzieci, w kategorii "Kadet" (kl. 7-8) - 43 dzieci. W powiecie karwińskim było analogicznie 24, 33 i 24 uczestników, do których doliczyć należy po 22 uczniów szkół ponadpodstawowych w kategoriach "Junior" i "Student". Ogółem więc znalazło się u nas 242 miłośników matematyki, którą niektórzy kochają i zwą królową nauk, a która u innych wywołuje dreszcze grozy.

Jedna z uczestniczek konkursu w kategorii "Maluch", uczennica klasy 4 PSP w Wędryni, Ewa Cienciała, zdradziła nam, że matematyka wcale nie należy do jej najulubieńszych przedmiotów, o wiele bardziej lubi gimnastykę, ale "Kangura" polubiła za to, że wymaga logicznego myślenia a nie wzorów i formułek nauczanych na lekcjach. Ewa rozwiązała 21 z 25 przykładów. Na cztery zadania zabrakło jej czasu - cały test trwał tylko 75 minut, nie wolno używać kalkulatorów.

Na wyniki konkursu trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, bo karty z odpowiedziami natychmiast wysyła się do Bielska, gdzie ocenione zostają przy pomocy komputera.

Europejski Kangur Matematyczny ma listę pytań wspólną dla wszystkich krajów uczestniczących w konkursie - można więc porównać poziom przygotowania matematycznego uczniów naszych i innych krajów. (St)

● ● ● Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ● ● ● Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ● ● ●

Matka Teresa opuściła szpital

85-letnia laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, Matka Teresa, opuściła szpital w Kalkucie, gdzie w poniedziałek została przewieziona po wypadku, w wyniku którego doznała złamania obojczyka.

Jak poinformowała rzeczniczka prowadzonego przez Matkę Teresę zakonu, sędziwa zakonnica czuje się dobrze, jednakże przez ponad dwa tygodnie będzie musiała pozostać w domu.

Matka Teresa od 1948 roku zajmuje się najuboższymi mieszkańcami Kalkuty. W poniedziałek miała uczestniczyć w ceremonii - z udziałem 90 przywódców politycznych i biznesmenów oraz rockowej grupy "Queen" - przekazania jej misji leków o wartości 12 mln dolarów, przesłanych ubogim Kalkuty przez międzynarodową organizację charytatywną "Heart to Heart International".

Zamiast mięsa - kiełki

Brytyjczycy przestraszeni śmiertelną chorobą bydła, która, jak niektórzy sądzą, może przenosić się na ludzi - zainteresowali się bardzo wegetarianizmem. Mniej lękliwi - rzucili się do sklepów, aby skorzystać z wielkiej obniżki cen wołowego mięsa.

Brytyjskie Towarzystwo Wegetariańskie zazwyczaj otrzymuje do 200 telefonów dziennie od ludzi, którzy rezygnują z jedzenia mięsa ze względów zdrowotnych lub chcą zaprotestować przeciwko nieodpowiedniemu obchodzeniu się ze zwierzętami hodowlanymi. Od chwili pojawienia się pogłosek o chorobie bydła liczba telefonujących podwoiła się, a osiem linii, jakimi dysponuje towarzystwo, jest okupowanych bez przerwy.

Rośnie popyt na wegetariańską żywność i na książki kucharskie, zawierające przepisy potraw dla jaroszów.

Niemniej tysiące Brytyjczyków, którzy nie przestraszyli się doniesień, rzuciły się do wielu sklepów, gdzie w ostatnich dniach obniżono znacznie ceny mięsa wołowego.

Ślub Clinta Eastwooda

Amerykański aktor filmowy i reżyser Clint Eastwood ożenił się z dziennikarką telewizyjną Diną Ruiz. Ceremonia ślubna odbyła się w Las Vegas w gronie najbliższej rodziny państwa młodych.

Jest to drugie małżeństwo 65-letniego Clinta Eastwooda, laureata Oscara za reżyserię westernu "Bez przebaczenia", w którym odtwarzał również główną rolę.

Ofiary leniwego pielęgniarza

Policja z Genui wszczęła dochodzenie w sprawie 28-letniego Giovanniego Batisty Traverso, pielęgniarza ze szpitala Sestri Ponente, który jest podejrzany o spowodowanie śmierci 18 pacjentów.

Pielęgniarz został zatrudniony w szpitalu na początku stycznia br. Pracował niecałe dwa miesiące. W tym czasie na oddziale, gdzie umieszczono pacjentów w podeszłym wieku i którymi opiekował się Traverso, zarejestrowano 18 zgonów. Nagły i niewytłumaczalny wzrost liczby zgonów zaniepokoił ordynatora, który zwolnił pielęgniarza i poinformował o swoich podejrzeniach policję.

Dotychczas ustalono, że w czasie dyżurów pielęgniarz Traverso, niechętnie nastawiony do pacjentów, zniecierpliwiony ich dzwonkami podawał im silne dawki środków uspokajających i usypiających. Nie czynił tego z myślą o zabójstwie czy eutanazji. Chciał mieć po prostu spokój.

Dalsze zamachy?

Zbrojne ramię fundamentalistycznej organizacji Hamas - brygady Izzedine al Kassam nakazały swym członkom wznowić zamachy terrorystyczne na terenie Izraela. Ma to być odpowiedź na kampanię przeciwko Hamasowi prowadzoną przez Izrael i kierownictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Kampania wymierzona przeciwko Hamasowi rzekomo "przekroczyła wszelkie możliwe granice". Hamas zapowiada "ukaranie" szefów izraelskich sił bezpieczeństwa odpowiedzialnych za aresztowania członków Hamasu. W oświadczeniu przekazanym faksem do zagranicznych agencji stwierdza się, że postępowanie władz Autonomii Palestyńskiej wobec Hamasu nie pozostawiło miejsca na jakikolwiek dialog polityczny. Hamas domaga się też postawienia przed sądem osób odpowiedzialnych za palestyńskie służby bezpieczeństwa.

Materiały nie sygnowane pochodzą z serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej

Integracja nie jest asymilacją

Rozmowa z profesorem Andrzejem Stelmachowskim, prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"

W marcowym numerze "Kuriera Praskiego" ukazał się wywiad pióra jego redaktora naczelnego, Barbary Sierszuły z prof. Andrzejem Stelmachowskim, prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Wywiad publikujemy w pełnym brzmieniu.

Odwiedza pan środowiska polonijne na całym świecie. Co, tak naprawdę, łączy Polaków żyjących poza krajem?

- Sentyment i pewien zestaw wartości niematerialnych. Muszę przyznać się, że od czasu, gdy zajmuję się Polonią, poddałem wiele swoich przekonań rewizji. Np. czy język jest łącznikiem? - Jest, ale nie zawsze. W wielu środowiskach język polski już zanikł, natomiast sentyment do kraju przodków i przywiązanie do pewnych tradycji zostały. Myślę np. o sytuacji w Brazylii, gdzie jest stara polska emigracja (około 1 miliona osób) sprzed pierwszej wojny światowej, ta którą opisywała Maria Konopnicka w książce "Pan Balcer w Brazylii". Tam młode pokolenie nie mówi po polsku, ale jest przywiązane do polskich tradycji, przede wszystkim do folkloru, do wigilijnego opłatka, do święcenia potraw na Wielkanoc. - Oczywiście, aby przeżywać głębszy kontakt z naszą kulturą, potrzebna jest znajomość języka polskiego.

Wielu twórczych Polaków znajduje w "drugiej ojczyźnie" lepsze, pełniejsze warunki dla własnego rozwoju. Czy patriotyzm musi zawsze oznaczać miłość do ojczyzny, czy dopuszcza też krytyczne spojrzenie na kraj wychodźstwa?

- Jedno drugiego nie wyklucza. Rodzice nawet bardzo kochający swoje dzieci nie muszą być ślepi na ich wady, lecz przeciwnie, powinni starać się te wady wykorzenić. Krytyczny stosunek do ojczyzny nie musi oznaczać zerwania, wręcz przeciwnie. Pod warunkiem, aby krytycyzm ten wyrastał z przywiązania i miłości, a nie był uzasadnieniem zerwania więzi z krajem. Który naród, jak my, może pochwalić się, że najwięksi wieszczowie: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, tworzyli za granicą. Nasze największe dzieła literackie powstawały poza krajem, na fali tęsknoty i uczucia. W kraju też nie wszyscy byli zawsze pełni cnót. W podręcznikach historii pisze się o tych, którzy o polskość walczyli, tworząc na polach bitew czy w pracy organicznej zręby dzisiejszej Rzeczpospolitej. Ale przecież byli też zdrajcy i kolaboranci, których pokrył pył zapomnienia. Dzisiaj też nie wszyscy są aniołami w kraju i za granicą. Musimy widzieć ludzi, takimi jakimi są, z cnotami i ułomnościami, zachowując wobec nich dystans i postawę tolerancyjną. Jednego chciałbym oszczędzić wszystkim, którzy znaleźli się poza krajem - dominacji goryczy. Jeśli nie zdominuje ona serc, to my w kraju możemy się od emigracji wiele nauczyć. Obie strony mogą skorzystać na takiej wymianie, a czasy dzisiejsze temu sprzyjają. Okres izolacji, który istniał w okresie komunizmu, mamy już za sobą.

Czasami u osób żyjących poza krajem pojawia się dylemat moralny, wątpliwość związana z podwójną lojalnością. Być lojalnym wobec kraju zamieszkania, czy wobec kraju pochodzenia. Jak to rozwiązać?

Trzeba rozróżnić dwa pojęcia: integracja i asymilacja. Integracja oznacza silne wejście w społeczeństwo kraju zamieszkania, odgrywanie w nim pewnej roli, ale bez zacierania pamięci o własnych korzeniach. Na przykład papież Jan Paweł II nigdy nie wyrzekł się swojej polskości. Przeciwnie, podkreśla ją, co nie przeszkadza mu być obywatelem świata i osobą mającą w nim wielkie znaczenie. Drugi przykład to Żydzi - którzy mogą być wzorem umiejętnego włączania się w życie kraju zamieszkania, a jednocześnie łączenia tego z wielką dbałością o interesy Izraela i wspólnoty żydowskiej na świecie. Korzystajmy z tych przykładów. Nie tylko lojalność, ale zdobycie pozycji w kraju zamieszkania jest rzeczą ważną, ponieważ może dopomóc w tworzeniu lobby na rzecz spraw polskich. Integracja nie może jednak oznaczać wyrzeczenia się własnych korzeni, bo wtedy stałaby się asymilacją.

Rozmawiała: Barbara Sierszuła

Schindler odbrązowiony?

Emilie Pelzl Schindler, wdowa po Oskarze Schindlerze - bohaterze głośnego filmu amerykańskiego reżysera Stevena Spielberga "Lista Schindlera" - twierdzi, że wydarzenia przedstawione w filmie zostały wypaczone i że jej mąż nigdy nie sporządził słynnej listy Żydów do uratowania przed zagładą.

W autobiograficznej książce pt. "Memorias" (Pamiętniki), zaprezentowanej w ub. tygodniu w Buenos Aires, 88-letnia Emilie Schindler przedstawia swego męża jako człowieka samolubnego, który raczej kierował się własnym interesem niż względami humanitarnymi.

"Film Spielberga - pisze - przedstawia Oskara jako bohatera naszego stulecia. To nie jest prawda. Ani on, ani ja nie byliśmy bohaterami. Byliśmy tylko tym, czym mogliśmy być. Podczas wojny wszyscy byliśmy łotrami motanymi przez los".

Książka - napisana wspólnie przez panią Schindler i Erikę Rosenberg z żydowskiej rodziny, która przeżyła Holocaust - ukazała się po hiszpańsku nakładem wydawnictwa Planeta i ma być tłumaczona na kilka języków.

Na konferencji prasowej Emilie Schindler zwierzyła się, że proszono ją, by nie niszczyła bohaterskiego wizerunku swego męża. Ale - dodała - "dlaczego miałabym mówić dobrze o człowieku, który zostawił mnie samą w tym kraju (Argentynie), pełną długów i który niczego mi nigdy nie przysłał oprócz listów".

Oskar Schindler, który przybył wraz z żoną do Argentyny w 1949 r., wrócił do Niemiec w 1957, kiedy rząd niemiecki przyrzekł mu odszkodowanie za utratę jego przedsiębiorstwa z winy nazistów. Zmarł w Niemczech w 1974 r.

Schindler, jaki wyłania się z kart pamiętnika, to człowiek zachłanny, którego głównym celem w ratowaniu Żydów było zapewnienie sobie taniej siły roboczej i z tego powodu czynił wszystko, by przekonać funkcjonariuszy reżimu nazistowskiego, aby zostawili mu jego pracowników. Miał wpływy m.in. dlatego, że pracował dla niemieckiego kontrwywiadu. Pani Schindler - która ma zresztą obywatelstwo czeskie - podkreśla też, że gdyby jej mężowi nie udało się przenieść w ostatniej fazie wojny fabryki do Czech, trafiłby na front wschodni.

Historia opowiedziana przez Spielberga po prostu jest nieprawdziwa - mówi. "Cóż on wie o moim życiu?" - zapytała. "Absolutnie nic".

Według niej, słynną listę sporządził nie Schindler, lecz niejaki Goldman. Poza tym - twierdzi - jej mąż nigdy by nie uratował 1300 ludzi bez jej pomocy.

Z HISTORII OSADNICTWA NA PODBESKIDZIU

Kupno ziemi

Zasadniczym źródłem do dziejów osadnictwa na Podbeskidziu są spisy powinności poddanych (urbarze), a także Rejestra gruntowe, założone przez pisarzy książęcych (w posiadłościach szlacheckich przez starostów) w celu odnotowania wszystkich zmian dokonanych w ramach transakcji gruntowych. Niemniej do znaczących i pomocniczych materiałów należą także różnego rodzaju prośby poddanych, skargi, materiały dotyczące sporów granicznych, testamenty, stare akta sprzedaży itp. Są one nie tylko wartościowym dokumentem językowym, zwłaszcza jeśli chodzi o pierwotne nazewnictwo, ale również znakomitą ilustracją warunków bytu dawnych osadników i ich zwyczajów.

W obecnym przyczynku pragnę przytoczyć materiały dotyczące sprzedaży ziemi nowemu właścicielowi, chociaż taka transakcja dokonywała się w wąskim kręgu rodzinnym. Przekazywanie gruntów (drogą sprzedaży i kupna) odbywało się zawsze za wiedzą zwierzchności, co zresztą i w tym wypadku potwierdza urzędnik książęcy.

Przytoczmy poniżej dokument rodziny Stryczków (do dziś osiadłej w Łomnej Górnej) obejmuje czterostronicowy arkusz. Na stronie tytułowej znajduje się tekst "Kup Jana Stryczka Mladszího na Luku a osedłoś pod N° domu 5^{ho} w diedinie Lomne Leziczi", drugiej i trzeciej stronie tekst kupna oraz wyrażenie zgody Komory, rozpoczynające się od słów "Przitomny Dne se tuto od kniz. Komorne Administraczi u Przitomnosty Kupitele a Prodawatele wsecek Mil. Wrchnosti wzali...

Na Zamku Tiessinskem dne 22^{ho} Januara 795

(Pieczęć Komory) Jan Lastner *(podpis urzędnika - przyp. autora)*"

Ojciec (lub matka) sprzedawał jednemu z synów (w naszym wypadku chałupnik Jan Stryczek synowi) ziemię wraz z inwentarzem, zastrzegając sobie równocześnie wymowę dla siebie i żony. Niektóre transakcje gruntowe odbywały się na Podbeskidziu już w XVII wieku. Nowi osadnicy w poszukiwaniu środków utrzymania siebie i swojej rodziny potrzebowali więcej pastwisk, dokupywali więc grunty od zarządu dóbr książęcych. Biedniejszych, którzy byli w posiadaniu małych kawałków gruntów, nazywano chałupnikami - w przeciwieństwie do zagrodników (siedlaków). Trzecią kategorię górali stanowili komornicy, którzy nie mieli własnych mieszkań i mieścili się komorą w obcych domach.

Na podstawie kupna ziemi można bliżej określić powolny proces osadnictwa nie tylko na ziemiach południowych obszarów, ale również w innych wioskach Śląska Cieszyńskiego. Odczytanie tamtych już pożółkłych źródeł, dotychczas nie ujawnionych, chociaż jest to żmudne i czasochłonne, może wnieść wiele cennych informacji do właściwej interpretacji dawnej przeszłości obszarów przez nas dziś zamieszkiwanych.

Letha Pane 1795 Dne 19^{ho} Januari stal se jest Kup Czely dokonaly nini i nabuducze Czasy trwanliwy, a w niczim neporussitedlny ale na tom nasledownij spusob

Za dostupicze Jan Starszi Stryczek ze swu Manželkou Ewou w Erbownim dile po Nieb. Janu Bozkau Louku Walasku rzeczenu Kaliczanka, i stou osedlosti na tej Lucze od staro dawna i Budowana pod N° domu 5^{ho} w diedinie lomnej Leziczi z Wysedu 12 ti Kusow Owczy, a bocznho 18 kus Kierušto Luku i stou osedlosti od Pradawna a Czelem Prawem odstupuje a wtych morgech, a Hraniczach jak on sam zažiwal, swoimu Wlastnimu Synowi Janowi Stryczkowi též Buh da Buduczi Manželcze Erbom a Potomkom Jeho k Budučznemu anepornssitedlnemu deržawi za Sumu kupniho Qvantum Jedno sto a sedesate Floryl strzybra z ktereho kupniho Qvantum Kupitel wyplatiti powinen bude a jaoucze

Sestrh za ondite Skaluteta wdane	*70 fl*
Prodawateli Janowi Stryczkowi	*20 fl*
Kupitel zasebu za dorh	*70 fl*
	Se 160 fl

Czo se ale tycze wymenku prodawatele to sobie, i ze swou Manželkou zanechawa Ten Kus zeme od starej jizby až pod stodolu, drugi Kus zahonow od Brzeha pod okny Trzeh Kus na zadku 4 zahony Kupitel s wojim robotnym statkom obrobowati, Jako kus tak dwa Kusy rohateho, a jeden Kus czerneho dobytku swoimi pastyržami pasti, a pomeskani ze swou manželkou až do smrti a Fobodne wuli ke kterij osedlosti prodawatel přidawa Jedneho Kone, Pluh, dwie Brany jeden Rzeczas dwe Hony i wsechnou poczent domowy Czo se ale tycze Platuw a jinachich Powinnosti Čžo do starži duchodu naležži Kupitel wzadnem odwozowati prowazan jest A tak Bude moczi Kupitel moczi tohoto Kupu s Erby a potomki s wojimi zažiwati, zamenit, za fentowati, darowati, a Wuli Milostiwy Wrchnosti zase odprodati i nechati, a jak ze swym wlastnim diedicztwie swy požedati jeden každeho jak zaswym wlastnym diedicztwi wiednuti. Jenž se stalo przitomnosti Fojta a Prawa Komorne Lomne dne a Lethe a prze-depsaneho

Od strony Prodawatele
+ Jan Stryczek
+ Ewa Stryczkowa rodzona Bozzkowa

od strony Kupitele
+ Jan Stryczek kupitel
+ Jakub Sikora Fojt
+ Jirzi Szkandera
+ Jakub Sikora Przisežni

Pieczęć gminy Łomnej

Powyższy materiał źródłowy znajduje się w archiwum w Opawie. W tekście zachowano pierwotną pisownię. Na uwagę zasługuje umieszczona pod aktem kupna bezmapisowa pieczęć gminy Łomnej z rysunkiem górala, różniąca się jednak w zasadniczy sposób do tradycyjnej pieczęci, wyobrażającej również górala, lecz siedzącego z laską na pniu. Podpisy złożone przez prowadzących transakcje gruntowe sygnowane są krzyżykami.

Na uwagę zasługuje również i ten fakt, że Łomna posiadała już w tym czasie własną administrację gminną i wójta, chociaż niepiśmiennego.

JAN KORZENNY

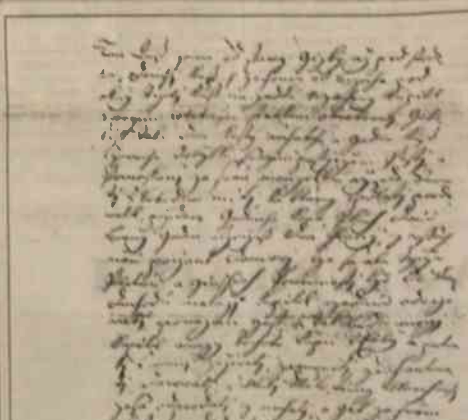

(Reprodukcja ostatniej strony umowy o kupnie ziemi)

OBCHODY 250. ROCZNICY URODZIN GOI

Bogata oferta

Sobotnią uroczystością w Fuendetodos, rodzinnej miejscowości Francisco Goyi Hiszpania oficjalnie rozpoczęła obchody 250. rocznicy urodzin wielkiego malarza. Na obchody złożą się różnorodne wydarzenia kulturalne: teatralne, baletowe, muzyczne oraz okolicznościowe wydawnictwa, konferencje i pamiątkowe numizmaty. Specjalne biuro Goya 96, powołane przez hiszpańskie ministerstwo handlu i turystyki ma sprawować pieczę nad działaniami, które pomogą odciągnąć turystów z zatłoczonych plaż w stronę bardziej ambitnych atrakcji kulturalnych.

W ostatnim tygodniu do pustelni San Antonio de la Florida w Madrycie ściągnęło ok. 15 tys. zwiedzających, żeby podziwiać freski namalowane przez Goyę w 1798 r. Historycy sztuki dostrzegają w nich elementy techniki malarskiej charakterystyczne dla późniejszych o wiek impresjonistów.

Obchodom towarzyszy wielka wystawa ok. 170 dzieł artysty w madryckim Prado. Wywołała ona pewne kontrowersje, ponieważ zdaniem krytyków sztuki, pokazuje ona niewiele nowego materiału. Ok. 130 prezentowanych obrazów należy do stałej ekspozycji muzeum.

Goya zasłynął jako nadworny malarz hiszpańskich monarchów i arystokracji, do jego powszechnie znanych dzieł należą makabryczne "czarne" obrazy i prace ukazujące grozę wojny oraz wstrząsające wydarzenia napoleońskiej inwazji na Hiszpanię.

WILK - Wilhelm Przeczek

..jak się nazywasz Człowieku
dobywający sprzeczności?
Wilku zbaraniały.
zwilczały baranku..

W. Przeczek

Nie szczędził Najwyższy Ziemi Cieszyńskiej krasy, ludzi doświadczanych zmienną i ostrą pogodą historii, umiejących nie tylko godnie żyć, lecz i tworzyć niezaprzeczalne wartości ducha, które u innych wzbudzają szacunek, uznanie (ba, nawet zazdrość), a jakże często na rodzimych włościach zasnuwane kłębiącą się mgłą, gdybyż choć tylko czystą

Twórca pełnej krwi oprócz talentu zdobiony jest wysokiej rangi pracowitością, odwagą mądrej myśli - prawdą rzeczywistości i taki wie, jak ciężki jest "krzyż" zmagań się ze sobą samym, z opornym tworzywem w dochodzeniu dzieła swojego życia (w większości uznawanego po śmierci). Pisząc o tym, wiem, iż inni też wiedzą, lecz nadarza się okazja - jubel - sześćdziesięciolecie poety - pisarza Wilhelma Przeczka: moment w życiu człowieka szczególny, wywołujący uczucie "lęku" czy też "zadowolenia" - iż "już" zasłużona emerytura (Chciejmy jednak wierzyć, iż u Przeczka jeszcze długo, długo nie! - mimo że od paru lat jest na inwalidzkiej rencie)

Urodził się Wilhelm Przeczek 7 kwietnia 1936 roku w Karwinie jako najstarszy syn wielodzietnej rodziny górnika, dziadek pochodził z Suchej. Edukację zdobywa w podstawowej szkole u Symbola w Karwinie, pedagogiczną u Jana Kotasa w Orłowej, wyższą - nauk społecznych w Pradze. Pozostaje wierny

posłannictwu nauczyciela, mimo iż w życiu przyszło mu podejmować i inne profesje - redaktora w "Głosie Ludu", kierownika literackiego teatrzyku dla dzieci "Bajka" przy ZG PZKO czy instruktora teatru tegoż PZKO, którym poświęca najlepsze swoje siły. Ale nadrzędnym, ba, jakoby nadanym z góry losem - być pisarzem polskiej literatury - jest cały z "niej" - to "obłęd" - powie, pełny wyrzeczeń, mocniejszy niż ja, niż miłość!

Poeta - pisarz - Człowiek - wysoko ustawiona poprzeczka Wilhelma Przeczka. W sytuacjach "punktowych" człowiek - świadomie czy też nie - ogląda swój miniony czas, dokonuje jakoby "wiwisekcji" - podsumowania swego tu na ziemi żywota. Przeczek zapytany o to, powie - nie wiem, ale chciałbym jeszcze coś zrobić, tyle rzeczy jeszcze nie napisałem! Może się udał - mówi z charakterystyczną sobie przekorą.

Chwały godne jest przebijanie się środowiska literackiego ponad region, co w okresie międzywojennym udaje się Pawłowi Kubiszowi z "Przednówkiem". Ambicje tejże myśli chodzą, roją się i młodej (po II wojnie światowej) generacji ludzi pióra na Zaolziu.

Na ubitej literacko (przez poprzedników - Kubisza, Jasiczka...) ziemi nadolziańskiej toczą się zażarte "igry" o ducha, co normalne Rycerskie szranki załamują się po pamiętnym "68". Polityczne represje głęboko dotykają "skazanych" (zakaz druku, zwolnienia z pracy, szykany ..) za "anty" postawy wobec agresji wojsk UW na Czechosłowację. Represjonowani nie poddają się. Wracają do szkolnictwa, piszą, drukują w Polsce. Opole przygarnie "wyklętych", staje się ziemią "obiecaną". Sikora pozostaje wierny Ojcowiźnie, Przeczek mierzy wyżej. Odważnie i zdecydowanie otwiera się na Polskę, przekracza Rubikon regionu, nie rezygnuje jednak z rodzimego środowiska. Wygrywa ogólnopolskie turnieje literackie (zwycięskie utwory ukazały się w książce "Na ubitej ziemi" wydanej w Oficynie Literackiej Kawiarenki "Pod Pegazem" wspólnie z II wyd. "Pamiętnika starego nauczyciela" J. Kubisza. Fundatorem obu książek jest dr med Jan Pyszko z Bazylei, rodak z Ołdrzychowic), wydaje książki, jest zapraszany na znaczące imprezy literackie Warszawy, Poznania, Krakowa, Brzegu... Pracuje na nazwisko. Mimo skłóconego środowiska inspiruje życie literackie - Kawiarenki "Pod Pegazem" (45 edycji wspólnie z Janem Pyszką). Dwukrotnie redaguje "Pomosty" - dodatek literacki do "GL".

Przeczek jest autorem około 20 książek (polsko i czeskojęzycznych). Polska i czeska krytyka wysoko ceni nową poetykę, którą Przeczek uprawia w poezji i prozie poetyckiej. Telewizja Poznań interesuje się sceniczną twórczością dla dzieci Przeczka, również jego "Kazinkowym graniem". Twórczość Przeczka była dwukrotnie tematem prac magisterskich, prof. Rosner drukuje obszerny esej o Przeczku w prasie polonijnej USA, dr Humel z cieszyńskiej filii UŚ wygłasza pracę pt. "Warsztat poetycki W. Przeczka" na konferencji w Opawie (listopad 95) poświęconej literaturze polskiego i czeskiego Śląska. Wydawnictwo "Olza" wypuszcza na rynek świąteczny najnowszą prozę poetycką Przeczka - "Bluszcz" - 22 opowiadania z rodowodem ludzi i ziemi rodzimego kraju, której promocja (ze sprzedażą i wpisem autora) odbędzie się pod koniec kwietnia br. w bibliotece "Exlibris" w Cieszynie, w Kawiarence lit. U Wawrosza oraz w jabłonkowskim Pegazie.

Jubilatowi życzę paszportu do europejskiej literatury.

JAN PYSZKO

Wilhelm Przeczek

Znaki na niebie i ziemi

podniosłem moją ziemię
pod sam widnokrąg
wysoko
i rozgrywam z ciemnościami
partię o carte blanche
sumienia

gdy przyglądam się bliżej kartom
na wietrze
widać znaki

nawet kula księżycowa
jest naznaczona człowiekiem

zamierzam się z góry
zamierzam wprowadzić do gry
jasność niebiańską
ognisće
niech wszystko odzyska
swoją dawną własność

Dr. med. Janowi Pyszce z Bazylei i Ołdrzychowic

ROZMOWA Z JUBILATEM

JAN PYSZKO: Norwid: ..*"Kto ze źródła pije, musi uklęknąć i pochylić czoła"*. Ty: ..*"Piję z niego, ono pije ze mnie... kiedyś mnie zabije!"*

Źródło to naturalny wypływ czegoś... lub to, skąd coś pochodzi, ma początek... lub zasób (źródło) wiedzy do dalszych badań, studiów... Norwid, aby się "napić", klęka, chyli czoła. A ty?

WILHELM PRZECZEK: Niełatwo odpowiedzieć na tak postawione pytanie. W ogóle mnie przeraża to porównanie - NORWID. Nie można wyrwać tekstu z kontekstu. Jeśli powiedziałem kiedyś w wierszu, że "piję" ze źródła - to miało to znaczyć tyle, że noszę takie źródełko w sobie i ono żywi moje wiersze. To wobec niego odczuwam pokorę. Prawdziwą pokorę, autentyczną... ale od razu odczuwam wobec takich zwierzeń i przekorne ciągotki. Nie samym piciem człowiek żyje... w gruncie rzeczy jest tu obojętna pozycja - na klęczkach, kucając, czy też w pozycji wertykalnej, czyli "na baczność". Niedawno napisał do mnie Tadeusz Konwicki po lekturze "Bluszczu": *Piszemy, bo nie wiadomo, dlaczego musimy pisać...* I to mi bardzo odpowiada. Jest tu usidlony ów mus pisania...

J.P.: Boy Żeleński mówił, że przespał się z literaturą francuską w... łóżku. Ty: Cały jesteś z "literatury" - "żyję dla niej". To mocno powiedziane i wielkie słowa. Kiedykolwiek się spotykamy (i to od ponad trzydziestu lat), bezwiednie wchodzimy "do literatury" - tej wielkiej, normalnej, pseudo i rodzimej, a że tworzy ją człowiek, więc i o jej "popełniaczach". Twoje, Wilku, słowo i refleksja.

W.P.: Mało mnie obchodzi, z kim sypiał Boy-Żeleński... a jeśli pytasz o refleksje, to najzupełniej prywatnie sądzę, że nie załatwi za nas niczego żadna bryła geometryczna. Obojętne, czy to będzie kwadrat, trójkąt, romboid czy kółko wzajemnej adoracji... z tego lęgną się te samopieszczenia, to ciepełko, wszystkie nadużycia stosowane nagminnie w trójkątach nie tylko małżeńskich. Lepiej już rzucić to wszystko i zająć się literaturą...

J.P.: Co sądzisz o rodzimej - polskiej w Czechach i jej twórcach, czy jak chcą poniektórzy (KK) - zaolziańskiej?

W.P.: W literaturze powstającej na Zaolziu NIHIL NOVI. Nadal panuje przewaga poezji nad prozą. W sensie jakości oraz ilości dokonań. Ja również nie potrafię się od tego wyzwolić. Wspominany już Tadeusz Konwicki napisał o "Bluszczu": ... "ta forma prozatorskich wierszy, czyli poetyckich nowel, jest Pana specjalnością. Humor, wdzięk, czarodziejskość pospolitości, umiejąca wyobraźnia - to wszystko zjednuje mnie do Pana i do pańskiej twórczości".

J.P.: Kresy - literatura kresowa - to zagadnienie które podejmują tej miary uczeni, co Kolbuszewski z Wrocławia, Czaplejewicz z Warszawy, Chrzanowski z Krakowa... Vsetička z Uniwersytetu Palackiego z Ołomuńca uważa, że literackie Zaolzie ma charakter kresowy (referat wygłoszony na konferencji w Opawie). To jakoby unoszenie tejże literatury wysoko, bo przecież wielka literatura polska ma rodowód z polskich kresów - Litwa, Białoruś, Ukraina. Czy tak jest?

W.P.: Myślę, że bardzo dobrze określił to ostatnio Leszek Żuliński, wprowadzając na łamach "Wiadomości Kulturalnych" (nr 5) kolumnę wierszy Adama Hollanka o moich pisząc "kresy Hollanka i Przeczka to dwie różne kultury i dwa różne doświadczenia. Chyba też inny przesyca je sentyment. Ale i wiele wspólnego tkwi w tej świadomości, że jest się spoza centrum, że dom gdzieś na rogatkach i że z tygla wielu kultur wyławia się swą literacką polskość. Poza tym kresy są czymś wiecznym i stałym, po prostu jedną z małych ojczyzn"

▲ Okładka wydanego ostatnio zbioru opowiadań Wilhelma Przeczka pt. "Bluszcz"

CZESKA DYWERSJA NA ZAOLZIU 1938-1939

"Slezský odboj"

MEČISLAV BORÁK, Instytut Śląski w Opawie (3)

Zbrojne grupy zaczęły powstawać już w czasie ewakuacji ludności czeskiej z Zaolzia przed nadejściem polskich oddziałów wojskowych. Prócz manifestacyjnych przejawów wierności czechosłowackiemu Zaolziu, dochodziło także do organizacyjnych spotkań ochotników zdecydowanych do walki o jego przywrócenie republice. Za przyzwoleniem miejscowych dowódców wojskowych gdzieniegdzie rozdzielano i ukrywano broń i amunicję. Pojawiające się przy tej okazji nazwiska oficerów (ppłk Klimek, płk Satone, płk Cibulka, kpt. Capka, ppłk Štěrba i inni) są powszechnie znane z okresu późniejszego jako nazwiska przedstawicieli antynazistowskiej organizacji ruchu oporu "Obrana naroda". Prawdopodobnie niektóre związki z tego okresu przetrwały, by zaowocować w nowej organizacji, zawiązanej latem 1939 roku. Podaje się, iż w listopadzie 1938 roku dowódca 4 pułku straży granicznej w Hulczynie, pułkownik Jan Satone, przyjął na placu przed ostrawską kawiarnią "Opera" meldunek uzbrojonych ochotników, m. in. wywodzących się z Zaolzia.

W finansowaniu, uzbrajaniu i organizacji bojówek partycypowała obok wojska również policja. Z jej strony kierował akcją szef wydziału wywiadowczego Dyrekcji Policji w Morawskiej Ostrawie, radca policyjny Arnold Zwieb - aktywnie uczestniczyli w niej inspektorzy Stanislav Kubič i Josef Videnka, w Mistku natomiast przesiedlony z Jabłonkowa starszy komisarz policji M. Měrka i inni urzędnicy policyjni. W antypolskich prowokacjach, które miały na celu zaostrzenie stosunków czesko-polskich, posługiwał się wydział wywiadu agentami narodowości niemieckiej, czeskiej i polskiej. Radca Zwieb współpracował z szefem rejonowym niemieckiej służby wywiadowczej Sicherheitsdienstu, Christianim, dzieląc się z nim informacjami o Polsce. Niemieckie pieniądze posłużyły do zorganizowania i uruchomienia antypolskich radiostacji i druku antypolskich ulotek. Nie można zatem się dziwić, że interwencje Vochali w dyrekcji policji trafiały w próżnię.

Znane są trzy antypolskie podziemne radiostacje. Pierwsza nosiła nazwę "Finis Poloniae" i nadawała na falach 30 i 39 metrów przede wszystkim w języku niemieckim i w gwarze śląskiej, chociaż podaje się też język polski, czeski i esperanto. Nawoływała ona Czechów i Niemców do wspólnej walki o wyzwolenie Zaolzia. Radiostację zastąpił 20. 12. 1938 pracujący na fali 42 metry nadajnik "Nie honorowo, ale zdrowo". Trzecia radiostacja z kodem wywoławczym "Quo vadis, Polonia" na fali 35 m przyznawała się całkiem otwarcie do ideologii nazistowskiej. Z powojennych akt sądowych wynika, iż antypolskie audycje finansował policyjny radca Zwieb. Radiostacja znajdowała się w domu policyjnego kierowcy, inspektora Josefa Hanáka v Radwanicach. Radca Zwieb dostarczał również wiadomości i odstąpił obsłudze radiostacji samochód. Obsługę radiostacji zapewniali inspektorzy St. Kubič i J. Videnka, mając do pomocy brata Kubiča - Eduarda oraz młodszego brata i siostrę Hanaka, strony technicznej pilnował radioamator Martinek.

Baza członkowska bojówek była różnoraka. Tworzyli ją przede wszystkim wysiedleńcy i uciekinierzy z zabranych terenów, szczególnie osoby, które zmuszone były zostawić w zaborze swój majątek. Dużą aktywność wykazywali również mieszkańcy gmin rozdzielonych i nadgranicznych, zagrożonych ewentualnością zaboru. Często to byli członkowie "Sokola", niemniej znane są przypadki członkostwa osób z innych organizacji sportowo-gimnastycznych, np. członków DTJ i "Orel" w Szonowie, gdzie dowódca "patrolu" A. Kubina otrzymał od miejscowego dowództwa wojskowego pięć karabinów z amunicją. Z punktu widzenia przynależności politycznej przeważali narodowi socjaliści, narodowi demokraci i socjaldemokraci. Należało do niej również wielu czeskich faszystów, którzy formowali własne bojówki. Właśnie w Ostrawie w październiku 1938 roku utworzono "Gajdovy gardy", paramilitarne oddziały partii "Narodni obec fašisticka". Po rozbieżnościach w kierownictwie gwardzistów Gajdy powstały tu jeszcze "Fašisticke Svatoplukovy gardy", które operowały również we Frydeckiem. Przytacza się również, że organizatorzy "Slezskiego odboja" i członkowie komitetu "Vybor na pomoc uprchlikům z Těšinska" nawiązali łączność z praską centralą faszystowskiej organizacji "Vlajka", co doprowadziło w okresie późniejszym do otwarcia jej ośrodka w Ostrawie.

Bojówki nie powstawały bezpośrednio na zabranej części Śląska Cieszyńskiego, ale przedostawały się tam w zdecydowanej większości przypadków z ostrawskiego pogranicza, by po przeprowadzeniu konkretnych akcji bojowych wycofać się na terytorium Czechosłowacji. W Ostrawie punkt werbunkowy ochotników maskowano szyldem biura Czerwonego Krzyża, dokąd kierowała się znaczna część wysiedleńców. W Mistku rejestrację prowadzono w Urzędzie Miejskim, natomiast wyżywienie zapewniał Czerwony Krzyż. Ochotników zakwaterowano w koszarach 8 śląskiego pułku piechoty w Mistku i prawdopodobnie także w koszarach na Hraneczniku w Śląskiej Ostrawie. Chodziło w większości o żołnierzy rezerwy, z których wielu po zakończeniu powszechnej mobilizacji we wrześniu 1938 roku już nie mogło bądź też już nie chciało wracać do swoich domów na Zaolziu. W powojennych dokumentach przytacza się, iż sukcesywnie utworzono kilka niepełnych grup: orłowską, radwanicko-szonowską, trzyniecko-jabłonkowską, cieszyńską i frydecko-frensztacką. Bliższe prawdy będą zapewne ówczesne ustalenia polskiej policji, iż organizacyjne wcielenie bojówek do struktur wojskowych nie miało właściwie miejsca, podobnie zresztą nie odbywały się specjalne przeszkolenia wojskowe ochotników. Grupę bojową formowano i wyposażano w broń i materiały wybuchowe tuż przed konkretną akcją. W sytuacji, gdy bojówki nie posiadały centralnego kierownictwa ani spójnego programu działania, które nosiło raczej wszelkie cechy improwizacji, jest sprawą całkowicie oczywistą, iż czeskie działania dywersyjne i bojowe nie mogłyby być w takim zakresie prowadzone, w jakim były, bez pomocy miejscowych władz wojskowych i policyjnych, a także bez milczącego przyzwolenia organów administracyjnych.

Spróbujmy przyjrzeć się bliżej owym 60 ustalonym akcjom dywersyjnym i bojowym. Już samo ich nazwanie "dywersyjnymi" czy "bojowymi" jest nieco przesadne, gdyż do ostrzelania z zasadzki celników i straży granicznej czy też wrzucenia granatów przez okna do wiejskich domostw pasowałoby raczej określenie "akcja terrorystyczna", co oczywiście nie dotyczy li tylko strony czeskiej.

W chronologicznym przebiegu wydarzeń od października 1938 r. do lutego 1939 r. można wytropić gwałtowny wzrost akcji bojówek i nieco powolniejsze ich wygasanie. W październiku ustaliłem tylko dwie przeprowadzone akcje, co bynajmniej nie oznacza, by w rzeczywistości, pomijając starcia w trakcie zajmowania Zaolzia początkiem października, nie było ich więcej. Tą w ogóle pierwszą było uszkodzenie nocą z 10. na 11. 10. 1938 r. łącznie 8 szyn kolejowych nie opodal Wierzbicy na trasie Bogumin-Ostrawa oraz na bocznym torze do bogumińskiej Huty i Drucíarni, który następnego dnia miał być przekazany Polsce. Wysadzenie torów przy pomocy ładunków wybuchowych było na tyle fachowe, iż nie mogło być żadnych wątpliwości co do udziału w akcji wojskowych specjalistów. Żeby tory mogły być przekazane stronie polskiej, czechosłowackie służby kolejowe musiały do południa przywrócić ich przejezdność. W listopadzie odnotowano 11 akcji, w grudniu ogółem 28, z wyraźnym ich nasileniem w ostatnim tygodniu miesiąca, albowiem w Wigilię przeprowadzono 6 akcji, a w dniach 30-31 grudnia łącznie 7 akcji. W styczniu 1939 r. poza gwałtownym nasileniem pod koniec miesiąca fala ataków stopniowo ustępuje, zanotowano ogółem 16 akcji. W lutym udokumentowano zaledwie 3 akcje - ostrzelanie żołnierzy straży granicznej w Pietwałdzie i Radwanicach (w dniach 8-10 lutego). Później sytuacja uspokoiła się na tyle, iż z dniem 25. 2. 1939 wypuszczono z cotygodniowych meldunków Dowództwa Okręgu Korpusu nr 5 "Kraków" rubrykę informacyjną o incydentach na Zaolziu - wypuszczono i nigdy już nie przywrócono. **(cdn.)**

● KRONIKA RODZINNA

Z okazji mego Jubileuszu serdecznie dziękuję za złożone mi życzenia i prezenty rodzinie, znajomym, Urzędowi Miejskiemu Frysztat, PZKO oraz Klubowi Kardiaków.
FRANCISZEK NOWAK
C 54/063

Wyrazy współczucia wiceprezesowi naszego Koła p. Bronisławowi Słowikowi z rodziną z powodu śmierci Ojca

śp. JÓZEFA SŁOWIKA

długoletniego członka PZKO, składa zarząd MK PZKO w Hawierzowie-Suchej. AD-050

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego

śp. ALOJZEGO JACHNICKIEGO

Serdeczne "Bóg zapłać" ojcu Danielowi ze Sałajki za odprawioną mszę św., panu L. Szebeście za solowy śpiew, chórowi kościelnemu za pieśni żałobne oraz delegacji współpracowników z Huty Trzynieckiej za udział w pogrzebie. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do zespołu "Gorol" za oddanie honorów Zmarłemu, za wszystkie pieśni i słowa pożegnalne nad trumną Zmarłego. Zasmucona rodzina
AD-051

IMIENINY OBCHODZĄ: 4. 4. - AMBROŻY, BAZYLI, BENEDYKT, IZYDOR, WACŁAWA, WACŁAW, ZDZIMIR, IVANA, IZIDOR; 5. 4. - BORZYWOJ, IRENA, WINCENTY, MIROSLAVA

● kina

ORŁOWA - Wszechświat: Wabik (4, godz. 18.30, 5, godz. 20.15), Indianin w mieście (5, godz. 17.00), Ace Ventura 2 (5, godz. 18.30). **KARWINA - Centrum:** Mosty Madisonskie (4, 5, godz. 17.45, 20.00), **Reflex:** Złote oko (4, 5, godz. 17.00, 20.00), **Eks:** Cudowny woreczek (4, 5, godz. 16.30), Jazda (4, 5, godz. 19.00), **TRZYNIEC - Kosmos:** Jumanji (4, 5, godz. 17.30), Dziewięć tomów ze starej historii (4, godz. 20.00), Zabójcza misja (5, godz. 20.00), **CZESKI CIESZYN - Central:** Śpiąca królewna (5, godz. 16.15), Złapcie go (5, godz. 18.30).

● programy MOK

KARWINA
Do 3. 5. wystawa "Polscy artyści na Zaolziu 1945 - 1995" - sala wystaw im. Josefa Mánesa Miejskiego Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście).

HAWIERZÓW
Do 28. 4. wystawa rysunków i ilustracji Karla Franty (sala wystaw im. V. Wünschego Domu Kultury im. L. Janáčka).

● co, gdzie, kiedy

CZESKI CIESZYN-MOSTY - MK PZKO zaprasza do DOMU PZKO w niedzielę 7. 4. br. o godz. 19.00 na tradycyjną "Śmiergustówkę" ze świetną orkiestrą pana Nogoli. Przedsprzedarz miejscówek u pana Kubieny.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - zaprasza na "Śmiergustówkę" w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu 7. 4. br. od godz. 19.00 do rana. Bogata loteria oraz bufet.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - w każdy piątek od godz. 17.00 - 22.00 zapraszamy do nowo otwartego Klubu Młodzieżowego "Zborówka" Domu PZKO.

KARWINA-FRYSZTAT - Klub Młodych MK PZKO zaprasza w niedzielę 7. 4. 1996 o godz. 19.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie na tradycyjną zabawę śmigusową.

UWAGA NAUCZYCIELKI PRZEDSZKOLI - powiatu Karwina, we wtorek 16. 4. br. o godz. 14.00 w przedszkolu w Sibicy, odbędzie się spotkanie metodyczne. Koleżanki z powiatu Frydek-Mistek mile widziane.

MILIKÓW-CENTRUM - MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne pt. "U nas dóma" Władysława Młynka, które odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Po spektaklu o godz. 19.00 tradycyjna "Śmiergustówka".

ŁOMNA GÓRNA - MK PZKO zaprasza w niedzielę 7 bm. o godz. 15.00 do sali restauracji "U Pyszki" na sztukę A. Wawrosza pt. "Twarde głowy". Po przedstawieniu tradycyjna "Śmiergustówka" przy dźwiękach zespołu "Synteza".

DOM POLSKI S.A., CZECH REPUBLIC
701 00 OSTRAVA 1, PODĚBRADOVA 53
BIURO PODRÓŻY
DOM POLSKI TRAVEL oferuje
Ostrawa - tel.: 069/ 23 20 01, 23 40 26, fax: 069/ 23 50 62
Karwina - tel.: 631 28 10, Czeski Cieszyn - tel.: 637 15 60-1
X BAŁTYK - KOŁOBRZEG, USTKA, JAROSŁAWIEC (OD 2100,- KČ)
X MAZURY - SPŁYW KAJAKOWY, WCZASY RODZINNE
X SAMOLOTEM Z OSTRAWY - GRECJA (RIWIERA OLIMPIJSKA - PLATAMONAS)
X WYSPY KANARYJSKIE - GRAN CANARIA
X BILETY LOTNICZE LOT-U
X BILETY PROMOWE DO SKANDYNAWII
LA 96 009

Zapraszamy do zabawy

Po ciepło odebranym przez uczestników ubiegłorocznym konkursie o tytuł "Mistrza Krzyżówek PRZEKROJU" Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie przygotował dla wszystkich lubiących dobrą zabawę z krzyżówką drugą edycję konkursu. Zmagania konkursowe odbędą się w środę 17 kwietnia o godzinie 16.30 w lokalach biblioteki w Karwinie-Frysztacie.

Zgodnie z sugestiami ubiegłorocznych uczestników zmieni się nieco regulamin. Wszyscy będą rozwiązywać tę samą krzyżówkę. Dla laureata redakcja "Przekroju" ufundowała główną nagrodę, jest nią roczna prenumerata "Przekroju". Będą też inne atrakcyjne nagrody i niespodzianki. Po doświadczeniach roku ubiegłego, kiedy odmówiły udziału w konkursie osoby, lubiące mieć przy rozwiązaniu krzyżówek kogoś od pomocy, postanowiono stworzyć dla nich drugą kategorię zabawy parami.

Udział w konkursie należy zgłosić do 10 bm. w OLP BR w Karwinie, tel. 631 12 66, lub w biurze "Contactu" w Czeskim Cieszynie, tel. 55 992.

Zachętą do zabawy niech będzie mini-krzyżówka. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Čecha 9, 733 01 Karwina-Frysztat. Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie w czasie zabawy konkursowej wylosowana nagroda książkowa. (C. R.)

POZIOMO: 2) leżanka do zakąszenia, 5) do podjęcia, 6) zgadnij, co to jest, w obrazkach

PIONOWO: 1) wiceskarpetki, 2) reprezentuje, 3) kolano autobusu, 4) na wielbłądzie.

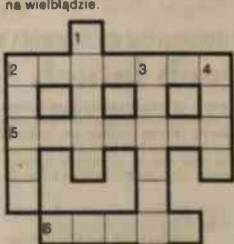

Powtórka z kawiarni "Avion"

Ze względu na duże zainteresowanie zostanie w piątek 12 bm. o godz. 18.30 oraz w niedzielę 14 bm. o godz. 19.30 powtórzony czesko-polski program autorski Renaty Putzlacher i Jaromíra Nohavicy "W kawiarni 'Avion', której nie ma", którego prezentacją rozpoczęła działalność kawiarnia poetycka Teatru Cieszyńskiego. W programie obok jego autorów udział wezmą aktorzy Sceny Polskiej TC Lenka Pešák, Barbara Szotek, Andrzej Rozmus i Piotr Zawadzki, aktorzy Sceny Czeskiej Jaroslav Kohut i David Punčochář oraz akompaniatorzy Bronisław Liberda i Ladislav Hoskovec. Rezerwację - ze względu na ograniczoną liczbę miejsc - zapewnia Biuro Organizacji Widowni TC (tel. 069/637 12 08-9, faks 0659/ 565 92). (TC)

● TV LOCAL STONAWA

29 kanał Premiera TV

■ **5. 4. - 11. 4. 1996, godz. 17 - 18**
Program polski:
- Dzień Nauczyciela w Stonawie
- Przegląd małych zespołów wokalnych PZKO w Olbrachcicach
- Konkurs recytacyjny dla szkół podstawowych - runda obwodowa Karwina

▲ *Malowaniu pisanek w przedszkolach, szkołach czy domach towarzyszy zawsze lekko podniosły nastrój. Oczywiście, zwiastują one Święta Wielkanocne, jedne z najładniejszych świąt w roku. Czy jednak tylko to? Jajko od pradawna i przez wszystkie niemal kultury uważane jest za symbol wiosny, życia, odradzającej się przyrody. Doskonałe w kształcie jest niczym małe ciało niebieskie w Wszechświecie - nigdzie nie ma początku ani końca. Kraszone ma mieć moc magiczną. Podzielić się jajkiem w Wielkanoc znaczyło kiedyś przypomnieć sobie o swoim pochodzeniu, znaleźć powrotną drogę do domu w razie, że się zbłądziło.* (St)

Fot. arch. "GL" W. PRZECZEK

GŁOS LUDU ◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny Władysław Bilko, zastępcy red. naczelnego Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256, faks: 6607/252 ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretarka automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje PNS ◆ Skład komputerowy "Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

● CZESKI PROGRAM TLEWIZYJNY

CZWARTEK 4 KWIETNIA

■ **NOVA:**
6.00 Śniadanie z Nową
8.30 "Młodzi i niespokojni" (serial)
9.15 "Dallas" (serial)
10.05 "Konie Waldeza" (western)
11.40 Prosto w oczy
12.20 "Rodzina z ZOO" (serial)
13.00 "Na zdrowie!" (serial)
13.25 "Grace w opałach" (serial)
14.00 Zaryzykuj! (teleturniej)
14.25 "M.A.S.H." (serial)
14.50 "Tak płynie czas" (serial)
15.30 "Gliny z Hill Street" (serial)
16.30 "Grace w opałach" (serial)
17.00 "Dallas" (serial)
18.00 Zaryzykuj! (teleturniej)
18.25 "Słoneczny patrol IV" (serial)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV, sport
20.00 "Kojak" (serial)
20.55 Nowe Bingo
21.55 Właśnie dziś
22.00 "M.A.S.H." (serial)
22.30 "MacGyver" (serial)
23.20 Dlaczego? (publicystyka)
23.40 "Dolina lalek" (serial).

■ **TC 1:**
6.00 Studio 6
8.30 Studio reporterów
9.00 Wiadomości
9.05 Mini-maxi
9.55 "Życie na zamku" (serial)
10.45 Walizka (teleturniej)
11.25 Genus
11.40 Poradnik obywatelski
12.00 Wiadomości
12.05 Kultura '96
12.20 Klub Seniora
12.50 Klub przyjaciół orkiestr dętych
13.30 Odzwierciedlenie
13.40 J. Y. Cousteau (film dok.)
14.25 "Królewna jak zorza" (bajka)
15.25 Śpiewnik domowy
15.30 "Arabela" (serial)
16.00 Wiadomości
16.05 "Prawo w Los Angeles II" (serial)
16.50 Aerobik z Barą
16.55 "Pan Moula" (serial anim.)
17.00 Magion
17.50 Wieczorynka
18.00 Prognoza pogody
18.05 Report
18.20 "Dr Quinn" (serial)
19.10 Wieczorem na ekranie
19.15 Wieczorynka
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.55 Bramki, punkty, sekundy
20.00 "Biblia - Stary Testament: Mojżesz" (film 1/2)
21.35 Tacy byliśmy, dobrzy rodacy
21.55 Wiadomości
22.05 "Policjanci z Miami Vice II" (serial)
22.55 Wiadomość o krainie (dokument z czesko-słowackiego spotkania Luhačowice - Rząd Czecha 1996)
23.10 Dokument muzyczny
23.50 Magazyn policyjny
0.10 "21"

■ **TC 2:**
8.00 Euronews, **8.45** Report, **9.30** Studio 6, **12.00** Euronews, **13.00** Bajka słowacka, **14.25** Pod jednym dachem, **14.45** Jean Claude Carrière (portret znanego scenarzysty, współpracownika Formana i Buñuela), **15.35** Europa dziś, **16.05** Trzymaj się! (pr. ekol.), **16.25** RC - Niemcy (międzypaństwowy mecz towarzyski w hokeju na lodzie z Pardubic), **18.56** Sportissimo, **20.00** Ziemia bez bohaterów, ziemia bez przestępców (film dok.), **21.00** "21", **21.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy, **21.40** V. Körner "Anioł miłosierdzia" (film słowacko-czeski), **23.15** Michel Camilo Quintet (jazz 1/2), **0.10** Pod jednym dachem, **0.30** Aktualności TVS.

■ **PREMIERA TV:**
7.30 Programy regionalne, **8.30** Telezakupy, **8.45** "Candy" (serial anim.), **9.10** "Rajska plaża" (serial), **9.40** "Dzikie serce" (serial), **10.05** "Santa Barbara" (serial), **10.50** Telezakupy, **11.00** "Prawo dla wszystkich" (serial), **11.50** "Cagney i Lacey" (serial), **12.45** Dobra wiadomość, zła wiadomość, **13.00** "Candy" (serial), **13.30** S.O.S., **16.30** "Rajska plaża" (serial), **17.00** Programy regionalne, **18.00** "Santa Barbara" (serial), **18.45** Szczęśliwych 10, **19.00** Wiadomości Premiery TV, **19.20** Terno, **19.30** "Dzikie serce" (serial), **20.00** W roli tytułowej Oldřich Novy (czeski film montażowy), **21.30** Gliny (magazyn policyjny), **21.50** "Cagney i Lacey" (serial), **22.45** Wiadomości nocne Premiery TV, **22.55** Europejski show piłki nożnej, **23.50** Telezakupy

PIĄTEK 5 KWIETNIA

■ **NOVA:**
6.00 Śniadanie z Nową
8.30 "Młodzi i niespokojni" (serial)
9.15 "Dallas" (serial)
10.05 "Kojak" (serial)
10.55 Sportžurnal
11.40 Dlaczego? (publicystyka)
12.00 "Słoneczny patrol IV" (serial)
12.50 "Grace w opałach" (serial)
13.20 Zaryzykuj! (teleturniej)
13.50 "Rodzina Nowaków II" (serial)
14.15 "M.A.S.H." (serial)
14.40 "Tak płynie czas" (serial)
15.25 "Gliny z Hill Street" (serial)
16.25 FK Jablonec nad Nisą - FC Slovan Liberec (I liga piłki nożnej)
18.20 "Dynastia" (serial)
19.10 Pytania do premiera
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV, sport
20.00 "Wiatr i lew" (film USA)
22.05 Właśnie dziś
22.10 "Zerowa szansa" (serial)
23.05 Tabu
23.50 Playboy
0.15 "Kocie oko" (horror USA).

■ **TC 1:**
6.00 Studio 6
8.30 "21"
9.00 Wiadomości
9.05 Magion
10.00 "Małżeńskie perypetie" (serial 1/4)
11.15 Arena
12.00 Wiadomości
12.05 Powiązania
12.25 Ekstrem
12.55 Czarne owce (pr. public.)
13.10 Historia wyścigów formuły 1 (serial dok.)
13.35 Piramida (teleturniej)
14.05 "Tom i Jerry" (film anim.)
14.25 "Kwietuszka i jej ogródek" (bajka)
15.05 Odzwierciedlenie
15.15 "Dr Quinn" (serial)
16.00 Wiadomości
16.05 Powroty z ciszy (o wynikach kochlearnej implantacji u dzieci upośledzonych słuchowo)
16.35 "Gliny" (serial)
17.00 Oaza
17.50 Wieczorynka
18.00 Prognoza pogody
18.05 Report
18.20 Dwie sekundy przed północą (2/2)
19.10 Wieczorem na ekranie
19.15 Wieczorynka
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.55 Bramki, punkty, sekundy
20.00 "Biblia - Stary Testament: Mojżesz" (film 2/2)
21.40 Wiadomości
21.45 Camel Trophy (Kalimantan '96)
21.55 "Nauczyciel tańca" (film czeski)
23.35 "Pocałuj mnie na pożegnanie" (komedia USA)
1.10 J. Hrnčička: Jazzowa maza
2.00 "21".

■ **TC 2:**
8.00 Euronews, **8.45** Report, **9.30** Studio 6, **12.00** Euronews, **12.35** "Marcelino, chleb i wino" (film hiszp.), **14.10** Ego (spowiedź czeskiego uczestnika pokojowej misji w Chorwacji), **14.35** Wielka kolejowa przygoda (serial dok.), **15.30** Country przeboje, **16.10** Trend plus, **16.30** "Afrodyta" (film czeski), **17.50** Nowe książki, **18.00** Nabożeństwo wielkopiątkowe kość. adwent., **19.00** Kinobox '96, **19.30** "Gliny" (serial), **19.55** Wieczorem na ekranie, **20.00** To najlepsze z klasyki, **20.20** Portret fotografa Zdenka Tmeja (dokument), **20.45** Lapidarium, **21.00** "21", **21.30** Chorały Gregoriańskie, **22.30** Prologi (miesięcznik), **23.30** "Monsignor Quijote" (film ang.).

■ **PREMIERA TV**
7.30 Programy regionalne, **8.30** Telezakupy, **8.45** "Candy" (serial anim.), **9.10** "Rajska plaża" (serial), **9.40** "Dzikie serce" (serial), **10.05** "Santa Barbara" (serial), **10.50** Telezakupy, **11.00** "Detektyw Remington Steele" (serial), **11.50** Europejski show piłki nożnej, **12.45** Gliny (magazyn policyjny), **13.00** "Candy" (serial anim.), **13.30** S.O.S., **15.00** Davis cup 1996 (RC - USA), **21.00** "Island Trader" (film australijski), **22.40** Wiadomości nocne Premiery TV, **22.55** "Anielski głos" (film franc.), **0.20** Telezakupy.

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 4 KWIETNIA

■ **Program 1:**
6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V. I. P. - rozmowa Jedynki
8.00 "Różowa pantera" (serial anim.)
8.30 Pory roku - Przedwiośnie
8.45 Fotki dla ciotki (magazyn fotogr. dla dzieci)
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Gimnastyka buzi i języka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 "Prawnicy z Miasta Aniołów" (serial)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Żyć skutecznie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Wśród mgieł i wulkanów
13.05 Opowieści bałtyckie
13.25 Kliper
13.45 W rajskim ogrodzie - storczyki
14.00 Zwierzęta świata (film dok.)
14.30 Przez lądy i morza (Nowa Zelandia)
14.50 Program dnia
15.00 Potop popu (dla młodych widzów)
15.30 "Max Glick" (serial)
16.00 Świąteczny jarmark (dla ml. widzów)
16.25 Dla dzieci: "Kany tyn cas"

Ciąg dalszy na str. 6

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

Dokonczenie ze str. 5

16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło (magazyn filmowy)
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.10 "Tata Major" (serial)
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Nietykalni" (serial)
21.00 Wieczór publicystyczny
22.20 Dianusz (magazyn rządowy)
22.30 Pegaz (tygodnik kult.)
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Książki najlepsze
23.20 Sława w XX wieku oczami Clive'a Jamesa (serial dok.)
0.15 "Pocałunek trędowatemu" (film franc.).

Program 2:

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 "Dzieciaki, kłopoty i my" (serial)
9.00 Świat kobiet
9.30 Świat, który nie może zaginąć (film dok.)
9.55 "Pan Magoo" (serial anim.)
10.00 Klub pana Rysia (dla dzieci)
10.25 Podróże z A. Bujakiem. Wielki Tydzień w Jerozolimie (impresja filmowa)
10.45 Krótki film w formie partytury (reportaż)
11.10 Konie (film dok.)
11.40 70 lat Polskiego Radia
12.00 Od Alen do Atlanty - w 100-lecie olimpizmu (reportaż)
13.00 Panorama
13.20 "Żegnaj supermamo" (film USA)
14.55 Powitanie
15.00 "Pod niebem Afryki" (serial)
15.25 Akademia zdrowia Dwójki
15.35 Magazyn piłkarski
16.00 Animals
16.30 5 x 5 (teleturniej)
17.00 Jeden na jeden (pr. Wł. Szaranowicza)
17.30 Droga krzyżowa (pr. red. katolickiej)
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.35 Klub pana Rysia
20.00 Katyń - Ludobójstwo i propaganda (film dok.)
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Halo weekend
21.45 "Mały Książę powiedział..." (film franc.)
23.25 Katyń - Ludobójstwo i propaganda (film dok. 2)
0.05 Panorama
0.10 Studio sport: I liga koszykówki mężczyzn

Program 3:

6.00 "Pan de Lis" (serial anim.), **6.30** "Victor i Hugo" (serial), **7.00** Dzień dobry z Polski, **9.00** Poranek z TV Katowice, **11.00** Program dnia, **11.05** "Komediantka" (serial), **12.00** Aktualności, **12.05** "Inspektor Wycliffe" (serial), **12.55** Ostatnia Wieczerza (film dok.), **13.25** Chusta Weroniki, **13.55** Pasja (widowisko uliczne), **14.20** Rock kwadrans, **14.35** Zgadula (teleturniej), **15.00** Aktualności, **15.05** Program dnia, **15.10** "Szmacianki" (serial anim.), **15.20** "Wesołe małpki" (serial anim.), **15.25** "W Bucikowie" (serial anim.), **15.35** "Roger Odrzutowiec" (serial anim.), **15.45** Kocham moje miasto (pr. dla dzieci), **16.00** "Miód i pszczoły" (serial), **16.35** Dziś w Teletrójce, **16.50** Daj szansę zdrowiu (magazyn med.), **17.15** "Niebezpieczna" (serial), **18.10** Aktualności, **18.40** Portrety miast, **18.45** Szalom Izrael, **19.00** Wieczór z TV Katowice, **19.30** Ostatnia Wieczerza (film dok.), **20.00** "Nauczyciel" (serial), **21.45** Rock kwadrans, **22.00** Aktualności, **22.05** Program na piątek, **22.10** "Komediantka" (serial), **23.00** Magazyn artystyczny, **23.30** Legendy zamków, **23.45** Osobliwości, **24.00** Recital fortepianowy Hanny Holeksy, **0.30** Wesołe przygody Dyla Sowizdrzała, **1.00** Wieczór z TV Katowice, **1.30** "Nie czekaj!" (serial), **2.00** "Złe towarzystwo" (serial), **3.30** "Kochasz mnie mamo" (film franc.), **5.00** "Czyste szaleństwo" (serial), **5.30** Granice sportu (serial dok.).

POLSAT:

7.00 HALOGRAIMY, **7.20** YelYelYel, **7.30** Kalambury, **8.00** "Czarodziejka z księżyca" (serial anim.), **8.20** Klub Fitness Woman, **8.30** "Grunt to rodzina" (serial), **9.00** "Dallas" (serial), **10.00** "Za wszelką cenę" (telenowela), **11.00** Kuba zaprasza, **11.30** Pamiętnik nastolatki (pr. młodzież.), **12.00** W drodze (magazyn religijny), **12.30** Link Journal (magazyn mody), **13.00** Czas na naturę (mag. medyczny), **13.30** Reportaż, **14.00** Egzamin dojrzałości (pr. rozryw.), **15.00** HALOGRAIMY, **15.20** YelYelYel, **15.30** "Grand Prix" (serial anim.), **16.00** Informacje, **16.45** "Alf" (serial), **17.15** Kalambury, **17.45** "Webster" (serial), **18.15** Sztuka informacji (magazyn), **18.45** "Ziemia 2" (serial sci-fi), **19.40** Losowania LOTTO, **19.50** Informacje, **20.05** "Nieustraszony" (serial), **21.00** "Capital City" (serial), **22.00** Informacje i biznes informacje, **22.25** "Król królów" (film USA 2/3), **23.20** 4 x 4 (mag. motor.), **23.50** Gillette World Sport Special, **0.20** Prosto z Hollywood, **0.50** Turbo Trans GRAIMY.

PIĄTEK 5 KWIETNIA

Program 1:

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V. I. P. - rozmowa Jedynki
8.00 "Myszka Pik" (film anim.)
8.25 Pory roku - Wiosna
8.45 Foliu dla ciolki (magazyn fotogr. dla dzieci)
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 "Star Trek - stacja kosmiczna" (serial sci-fi)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Zrób to tak jak my
11.15 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Polska bez granic
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Korea Południowa gościem TV Edukacyjnej
14.25 Lumen 2000
14.50 Program dnia
15.00 Da Capo
15.25 Pieśni Wielkopostne
16.00 Fronda (dla ml. widzów)
16.25 Ciuchcia
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 "Mrzonka" (film polski)
18.25 O naśladowaniu Chrystusa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 "Wrony" (film pol.)
21.10 Droga krzyżowa z Janem Pawłem II (transmisja z rzymskiego Colosseum)
22.45 Swojskie klimaty
23.00 Wiadomości
23.15 "Cyrano de Bergerac" (film franc.)
1.30 Pieśni Wielkopostne
2.00 O naśladowaniu Chrystusa.

Program 2:

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 J. S. Bach: Kantata nr 78
9.00 Święty Jacek (film dok.)
10.00 Co jest grane?
10.30 M. Hemar: "To, co najpiękniejsze" (teatr TV)
12.10 Bach - Bogu. Heereweghe - publiczności (J. S. Bach - Msza G-dur BWV 236)
12.40 IV Zimowa Olimpiada Specjalna (narciarstwo zjazdowe i biegowe)
13.00 Panorama
13.20 "Kosmiczna zagadka" (film austral.)
14.55 Powitanie
15.00 Kantata nr 11 J. S. Bacha
15.35 "Claustrum" (film muz.)
16.00 Studio sport (koszykówka zawodowa NBA)
17.00 Spotkanie z prawdziwymi pingwinami (film przyrod.)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Va Banque (teleturniej)
19.35 Co jest grane? (pr. dla dzieci)
20.00 "Droga Krzyżowa" (widowisko plenerowe)
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 H. Kleist: "Kasia z Heilbronnu" (teatr)
23.25 "Panny smutne" (film muz.)
24.00 Panorama
0.05 Peter Ustinow o Bachu (pr. muz.).

Program 3:

6.00 Jak to zdrowo na sportowo (serial dok.), **6.30** "Chocky" (serial), **7.00** Dzień dobry z Polski, **9.00** Poranek z TV Katowice, **11.00** Program dnia, **11.05** "Namiętność" (telenowela), **11.40** Krucyfiks (reportaż), **12.00** Aktualności, **12.05** Próg nadziei (film dok.), **14.05** Droga Krzyżowa w Krypcie, **14.35** Koszałek Opałek (pr. dla dzieci), **15.00** Aktualności, **15.05** Program dnia, **15.10** "Przygody Małego Księcia" (serial anim.), **15.35** Zgadnij jakie to zwierzę (serial przyrod.), **16.05** An Ester Fairy Tale (film dok.), **16.35** Chrystus w Kalwarii Zebrzydowskiej, **17.00** Telezakupy, **17.15** "Niebezpieczna" (serial), **18.10** Aktualności, **18.40** Studio pod bukiem (magazyn), **19.00** Misterium Męki Pańskiej, **19.30** Historia Wielkiej Nocy (film dok.), **20.00** Zagadka turyńskiego całunu (film dok.), **20.40** Wielkanoc w Sewilli (film dok.), **21.00** Muzyczna Teletrójka, **21.15** Obserwatorium, **21.30** Światło Paschy (pr. dok.), **21.45** Gazela domowa, **22.00** Aktualności, **22.05** Program na sobotę, **22.10** Ewangelickie nabożeństwo Wielkopiątkowe, **23.00** Kwiaty na kamieniach (pr. poetycki), **23.30** Nasi pod Wiedniem, **24.00** "Namiętność" (telenowela), **0.30** Program nocny "na żywo", **2.00** "Na krawędzi życia" (film włoski), **3.30** "Trudne decyzje" (film USA), **5.00** "Florida Lady" (serial).

POLSAT:

7.00 HALOGRAIMY, **7.20** YelYelYel, **7.30** Kalambury, **8.00** "Grand Prix" (serial anim.), **8.20** Klub Fitness Woman, **8.30** "Webster" (serial), **9.00** "Ziemia 2" (serial sci-fi), **10.00** "Za wszelką cenę" (telenowela), **11.00** Tylko dla dam, **11.30** Reportaż, **12.00** 4 x 4 (magazyn motor.), **12.30** Sztuka sprawiedliwości (magazyn prawniczy), **13.00** I liga żużlowa: Atlas Polsat - Polonia Bydgoszcz, **14.00** Motowiadomości, **14.30** Pamiętnik nastolatki (magazyn), **15.00** HALOGRAIMY, **15.20** YelYelYel, **15.30** "Czarodziejka z księżyca" (serial anim.), **16.00** Informacje, **16.15** Kuba zaprasza, **16.45** "Alf" (serial), **17.15** Kalambury, **17.45** "Grunt to rodzina" (serial), **18.15** Przygody Leona H. (pr. rozryw.), **18.45** "Statek miłości" (serial), **19.40** Losowania LOTTO, **19.50** Informacje, **20.05** "Czas życia" (film USA), **22.00** Informacje, **22.15** Biznes tydzień, **22.25** Informator podatkowy, **22.30** "Król królów" (film USA 3), **23.30** Oskar, **23.50** Program muzyczny.

SZCZĘŚLIWA WYGRANA KK ● WYSTARCZYŁO PÓŁ GODZINY ● NA WŁASNE ŻYCZENIE

Wiosenna premiera w dywizji

Z opóźnieniem udało się wreszcie wystartować dywizyjnym piłkarzom do "wiosennej" rundy rozgrywek. Dobrze zaprezentowali się na obcych boiskach obydwaj kandydaci awansu: Krnów wygrał w Hulinie 2:0, zaś Mohelnica - w Mieście Albrechticach 2:1. Minimalne, niemniej cenne zwycięstwo z żołnierzami z Hranic zanotował zespół Karwińskich Kopalni, utrzymując ósmą pozycję w tabeli i nawiązując bliski kontakt punktowy z bezpośrednio wyprzedzającymi go drużynami. Przegrały natomiast ratujące się przed spadkiem drużyny Olbrachcic (po pół godzinie gry w Zabrzegu na Morawie nie było już o czym mówić) i orłowskiej Slavii, która w meczu z Rożnowem właściwie pokonała się sama, niejako na własne życzenie, pozostając w pozycji nie do pozazdroszczenia...

KK KARWINA - D. SEKOPT HRANICE 1:0 (0:0). Ambitni wojskowi od samego początku meczu zabrali się ostro do roboty i wykorzystując młodzieńczy zapał - uzyskali wyraźną przewagę, której jednak w pierwszej połowie, dzięki dobrze zorganizowanej obronie gospodarzy nie zdołali spożytkować. Doskonała okazja do zdobycia bramki nadarzyła się im jeszcze w 51. minucie, kiedy to sędzia Skoček z Fulneku podyktował rzut karny na bramkę Bartoša. Hradil z Dukli trafił jednak w słupek, po czym piłka wyszła na aut. Zwycięskiego gola dla KK zdobył w 81. minucie **Fabry** po dośrodkowaniu Barborki. W chwilę później cenne zwycięstwo uratował górnikom obrońca Czyż, wybijając piłkę - po jednym z ataków gości - z linii bramkowej... ŻK: M. Bielan, Zeissberger, Směták, Czyż - Kowalik, Bosák. Widzów 150. (ba)

ZABRZEG na M. - OLBRACHCICE 4:0 (4:0). Górnikom wyraźnie nie udała się inauguracja rundy wiosennej. Gospodarze na wąskim żużlowym boisku od pierwszych minut rzucili się do ataku, nie pozostawiając gościom wolnej przestrzeni. Już w 4. minucie po płasko bitym rzucie wolnym z 20 m Chyta zdobył prowadzenie 1:0. W 12. min. do piłki na polu karnym doszedł Hnc (O), lecz z 14 m minimalnie spudłował. W 23. min. bramkarz Holain sparował strzał z kilku kroków, jednakże wobec dobitki Hamšika z 5 m był już bezradny - 2:0. W 31. min. Hamšík strzałem z 20 m pod poprzeczkę podwyższył na 3:0, zaś w 33. min., po rzucie wolnym i błędzie bramkarza Holaina, Dorušák główką z 5 m ustalił wynik na 4:0. W 42. min. bramkarz Zabrzega brawurowo obronił strzał Hnca z 16-metrowego rzutu wolnego.

Po przerwie olbrachciczanie przejęli inicjatywę, jednak **snajperzy nie mieli "swego dnia"**: W 64. min. Červenka po rzucie rożnym trafił w słupek, zaś z dobitki Broš minimalnie spudłował, w 70. min. Vlašic też trafił w słupek, po czym piłka przeszła wzdłuż bramki, w 77. min. po główce Majkuta bramkarz gospodarzy sparował piłkę na poprzeczkę, w 89. min. jeden z obrońców Zabrzega wygłówkował piłkę z pustej bramki... ŻK: 1 - 3. Spotkanie dobrze prowadził sędzia Klika. Widzów 400. (g)

SL. ORLOWA - ROŻNÓW 1:3 (1:0). Mecz rozegrano na bardzo dobrze przygotowanym boisku żużlowym. Gospodarze wszakże zaprzepaścili wielką szansę zdobycia 3 tak potrzebnych punktów. Druga połowa w ich wykonaniu wypadła fatalnie... Pierwsza część meczu była jeszcze obiecująca: piłka większością toczyła się na połowie gości, ale efektem wielkiej przewagi Slavii była tylko jedna bramka - w 27. min. z rzutu karnego (za rękę), wykorzystanego przez **Kubiša**. Natomiast II połowa zaczęła się dla orłowian nieszczęśliwie. W 63. min. dośrodkowanie Frkala skierował Koláček do własnej bramki - 1:1. Walasi jakby ożyli, zaś nerwowym gospodarzom do końca meczu nic już się nie kleiło. W 63. min. po rzucie wolnym Sekyry (R) piłka znów odbiła się od jednego z graczy orłowskich - 1:2. Szansę wyrównania miał w 70. min. Achberger, jednakże z 6 m przestrzelił bramkę gości... **W 80. min. gospodarze nie wykorzystali nawet rzutu karnego**; bramkarz Janiač wyczuł i sparował półgórny strzał Kubiša. W 85. min. Kubiš mógł się zrehabilitować, będąc w stuprocentowej sytuacji, lecz bramkarz znów sparował jego strzał z kilku kroków. Na karę nie trzeba było długo czekać - w 90. min. Sekyra podwyższył na 1:3. Tak więc Walasi wzięli rewanż z nawiązką za jesienną porażkę 0:1 na własnym boisku. No cóż - o uratowanie skóry trzeba grać całkiem inaczej. ŻK - Jelinek (za dyskusję). Bardzo dobrze sędziował Matcharek. Mecz oglądało 150 rozczarowanych kibiców. (jk)

N. Jiczyn - Sl. Kromierzyż 4:1, Slezan F-M - W. Międzyrzecze 1:0, Wracimów - Bruntal 2:0. **LOKATY po 16 kolejkach:** 1. Krnów 35 pkt., 2. Mohelnica 34, 3. S. Hranice 26, ... 6. Slezan F-M 25, 8. KK Karwina 24, 9. Wracimów 21, 14. Olbrachcice, 15. W. Międzyrzecze po 15 pkt., 16. Sl. Orłowa 7 pkt.

Następna kolejka w dywizji (a także w MŚLF) została z wiadomych powodów odwołana! (Opr. EF)

Doniesienia z naszego terenu

● **W UBIEGŁYCH DNIACH**, podczas międzynarodowych mistrzostw RC karateków w stylu goju ryu w Brnie, sukcesy odnosili m. in. trzyńczanie. **Drużyna seniorów bez różnicy wagi** zajęła 3. miejsce, ale **zdobyła tytuł mistrza RC**, bowiem pierwsze dwa miejsca zajęły zespoły zagraniczne. Drużyna walczyła w składzie: Miroslav Pjosa, Lukáš Stary, Piotr Walaski i Piotr Lipowski. Indywidualnie w kumite juniorów do 65 kg zwyciężył w turnieju i tytuł mistrza RC zdobył L. Stary, zaś w kategorii seniorów do 68 kg zajął on 3. miejsce. Juniorzy 65 kg: 2. P. Lipowski, 3. R. Olšavsky itd. (th)

● **W TRZECIM MECZU 1. rundy play off siatkarze Kop. CSM Stonawa** przegrali zgodnie z oczekiwaniem z A-klasowym Aerem Odolena Woda 1:3. Niemniej w pierwszych dwóch setach (11:15 i 15:13!) nawiązali z renomowanym rywalem niemal równorzędną walkę, potem jednak opadli z sił, przegrywając do 3 i do zera... Teraz czekają górnicy na barażowego rywala.

● **W II LIDZE piłki ręcznej drużyna HCB Karwina B** zaledwie zremisowała z przedostatnim zespołem tabeli w Nowym Jiczynie 19:19, pozostając po 15 kolejkach na 4. pozycji - 19 pkt. za SKP F-M - 27 pkt. (wygrał w Ołomuńcu 25:17), Zubrzim B - 21 pkt. (uporało się z KP Brno 23:22) i Hranicami - 20 pkt. (wygrały w Telnicy 21:18). **II LIGA KOBIET: K. Karwina - UP Ołomuniec 20:19.** Czwarte w obecnych rozgrywkach zwycięstwo 7. w tabeli Kovony, która w ten sposób zwiększyła przewagę nad 8. drużyną z Dukowan (przegrała w Bohunicach 11:15) z dwóch do 4 punktów. Outsider z Wielkiego Międzyrzecza traci już do karwinianek 5 pkt. **Na szczycie tabeli bez zmian:** 1. M. Ołomuniec B 18, 2. Pardubice 16, 3. Kunowice 14 pkt. (r)

● **ZWYCIĘZCY kolarskiej czasówki Ostrawa - Wracimów i z powrotem** (8 km): młodziczki - Prudelówna 14:36 min., kadetki - Doležalówna 14:03, kobiety - Wagnerowa (wszystkie Tercia Orlowa) 12:32, młodzicy - Bebčák 15:01, st. młodzicy - Polak (obaj HO Bogumin) 13:03, kadeci (14 km) - Sušak (Lichnów) 23:43, juniorzy - Korok (Šafrata Bogumin) 21:59, mężczyźni - Galatík (Slezan F-M) 20:08 min., 2. Bědajanek (Zlín) -24 sek. 3. Glogar (Witkowice) -58 sek. itd. W nie sprzyjających warunkach (chłód i przelotne opady śniegu) startowało 65 kolarzy. (p)

● **JUBILEUSZOWY X TURNIEJ SIATKÓWKI** z udziałem 11 drużyn mieszanych rozegrano w Czeskim Cieszynie - Sibicy: 1. Poppa Gnojnik, 2. Opawa, 3. Santé Cz. Cieszyn, 4. Sibica itd. -am-

W ŚŻF I POWIATACH PONOWNIE ODKŁADI

Od bramki do bramki

◆ **PS PRZERÓW - BAT HAWIERZÓW 3:2.** Finałowy mecz mistrzostw RC w halowej piłce nożnej rozegrano w Otrokowicach.

◆ **KARWIŃSCY PIŁKARZE** skutecznie pomagają ligowym drużynom Banika Ostrawa w odnoszeniu zwycięstw. I tak pierwszego - bardzo efektownego gola w meczu z Uherskim Hradziszczem (2:1) zdobył były piłkarz KK Karwina - rozgrywający **Petr Mašlej**, (w kolejnym meczu z Žižkowem "zarobił" wszakże czerwoną kartkę). Natomiast dwie bramki dla Banika Ostrawa B w spotkaniu MŚLF z Jihlawą (3:0) strzelił ofensywny obrońca **René Bolf** (jesienią grał jeszcze w FC Karwina). -l-

◆ **SPARRING: Sn VOKD Darków - Kop. ČSM Stonawa 0:3 (0:1).** Bramki: Trnk, Skácelík i Kotas. (j)

◆ **Z UWAGI na wyjątkowo obfite opady śniegu i na żądania klubów odroczono po raz kolejny wszystkie mecze piłkarskie o punkty, które miały się odbyć w dniach 6-7. 4. br. w MŚLF, dywizji, Śląskiej Żupie oraz w powiatach. STK ŚŻF postanowiła:** mecze trampkarzy rozegrać we wtorek 4. 6. o godz. 16 (młodsi) i 17.30 (starsi), mecze juniorów - w środę 5. 6. o 17.30, zaś mecze seniorów (M-ŚŻF, IA i IB klasy) - w czwartek 6 czerwca o godz. 17.30. **W pow. karwińskim** terminy ustalone zostaną później. Natomiast **w powiecie F-M odwołano nie tylko spotkania przypadające na 6-7 kwietnia, ale i 13-14. 4. br.**, jako że pod Beskidami spadło od 30 do 50 cm świeżego śniegu! Komitet Wykonawczy (VV) Powiatowego Związku Futbolu (OFS) F-M ustalił całkiem **nowy terminarz spotkań wiosennego rzutu rozgrywek.** (h-l-l)

● SPORT POLSKI

❒ **TYLKO TRZECH polskich bokserów awansowało** do dzisiejszych ćwierćfinałów ME (a tym samym na olimpiadę w Atlancie) J. Bielski, J. Gilewski i W. Bartnik. Odpadli m. in. Rżany oraz Ciba i Borowski.

❒ **ROBERT KORZENIOWSKI** zdobył na szosie w Perpignan tytuł międzynarodowego mistrza Francji w chodzie na 50 km w czasie 3:42:40 godz. Jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie oraz w historii tej konkurencji w Polsce (poprzednio również Korzeniowski - 3:44:22). 2. T. Totain (Fr.) - 3:46:00.

❒ **POLSKIE TENISISTKI A. Olsza i M. Grzybowska** po zwycięstwie z Danią 21 awansowały do grupy I Pucharu Federacji.

❒ **DWA SLALOMY** międzynarodowych mistrzostw Polski w Zakopanem wygrali: Czeszka Petra Kurkowa oraz Stephane Exartier (Francuz, startujący w barwach Polski). -Opr. el-

▲ **14. SPORTKA:** 2, 5, 16, 17, 27, 38 (39). **II LOSOWANIE:** 5, 18, 25, 26, 27, 31 (30). **SZANSA** - 250 970.

WYJĄTKOWO UDANY SEZON HOKEISTÓW KS KARWINA ● AWANS Z II DO I LIGI

Powrót po trzech latach

W 1993 roku drużyna hokejowa Karwiny spadła z I ligi i przez dwa sezony poniewierała się w niższej klasie. W ubiegłym roku działacze Klubu Sportowego (SK) Karwina na czele z jego byłym hokeistą Jurajem Šiňákiem postanowili stworzyć ponownie silną drużynę i nawiązać do chlubnych tradycji hokeja nad Olzą. Zadanie nie było łatwe, bo w obecnych warunkach ekonomicznych trzeba było nieustannie walczyć o zdobycie środków, potrzebnych do uprawiania tak kosztownego sportu, jakim jest dziś hokej na lodzie. Ale jakoś im się udawało.

Trenerem zespołu został stosunkowo młody, 32-letni wówczas, niedoświadczony jeszcze (i bez odpowiednich kwalifikacji) **Rudolf Roháček**, który jeszcze w poprzednim sezonie grał w barwach HC Hawierzów; jego "grającym" asystentem stał się **Miroslav Doležalík** - długoletni doświadczony obrońca karwiński. Sprowadzono do Karwiny kilka posiłków z innych klubów - Trzyńca, Przerowa, Hawierzowa, Witkowic, Opawy a nawet z polskiego Oświęcimia (bramkarza Wojciecha Bacę i obrońcę z reprezentacyjnymi doświadczeniami - Marka Cholewę). Jak się później okazało, działacze i szkoleniowcy mieli pod tym względem szczęśliwą rękę.

Podstawowym zadaniem drużyny KSK było zajęcie najgorzej 8. miejsca. Rozgrywki o punkty rozpoczęły się pod koniec września ubiegłego roku. Już pierwsze wyniki sygnalizowały, że karwiniaków stać na miejsce w ścisłej czołówce medalowej. W miarę jedzenia rosły apetyty, podniesiono więc poprzeczkę. O premiowane awansem do barażu dwa czołowe miejsca walczyły najpierw cztery (początkowo także Znojemskie Orły), a później trzy drużyny: Horacka Slavia Trzebicz, Sorrena Rosice i KS Karwina. W rewanżowej serii II-ligowej hokeiści z Wyżyny Czesko-Morawskiej uzyskali względnie bezpieczną przewagę 5 punktów, natomiast o "srebrną lokatę" toczyły niesłychanie zacięty bój zespoły Karwiny i Rosic, praktycznie rozstrzygnięty dopiero na dwie kolejki przed końcem II ligi na korzyść hokeistów z miasta górników. Pierwszy cel został więc osiągnięty. Do barażowego turnieju awansowały z grupy "B" drużyny Trzebicza i Karwiny.

Dodatkowy turniej mieszany z udziałem ponadto dwóch najlepszych drużyn grupy "A" - Milewska i Przybramia oraz dwóch ostatnich zespołów I ligi - Liberca i Hradca Kralowej, był nader ciężki i wymagający, przede wszystkim z punktu widzenia przygotowania kondycyjnego i psychicznego. Nie można już było spekulować i liczyć na późniejsze odrobienie ewentualnych strat. Trzeba było grać z pełnym zaangażowaniem, nie potknąć się na własnej tafli i przywieźć jakieś punkty z obcego terenu. Początek barażu był dla KSK obiecujący, nie udawało się wszakże wygrywać na wyjazdach. Potknięcia mieli na szczęście również rywale, toteż szanse były dość długo otwarte dla 5 drużyn (niespodziewanie rychło odpadł tylko I-ligowy zespół Hradca Kralowej).

Nerwowe chwile nastały w momencie, gdy karwiniacy w drodze na mecz do Milewska utknęli w korku na autostradzie i gdy władze hokeja, kierujące rozgrywkami, zaczęły kombinować i kalkulować na korzyść Przybramia, nakazując powtórzenie przegranego przezeń meczu w Hradcu Kralowej... Napięcie w takich chwilach nikomu nie dodaje spokoju, lecz karwiniacy w decydujących momentach pokazali dużą odporność psychiczną na przeciwności losu. Najpierw pokonali u siebie 5:3 groźną drużynę Trzebicza, z którą poprzednio ponieśli trzy porażki, potem wygrali w Hradcu 8:6, zaś na sam koniec zanotowali "zwycięski remis" w Libercu.

Duży wkład finansowy, wielomiesięczny zespolony wysiłek graczy i trenerów, starania organizacyjne teamu realizacyjnego oraz sponsorów, a także kibicowanie stosunkowo licznych sympatyków karwińskich przyniosły w końcu słodkie owoce w postaci awansu, a właściwie powrotu po trzech latach - do drugiej najwyższej klasy hokejowej w Republice Czeskiej. To był zatem wyjątkowo udany sezon.

Do sukcesu przyczynili się wszyscy bez wyjątku, a najbardziej: 25-letni bramkarz Baca, który w II lidze na 40 rozegranych przez jego nową drużynę spotkań bronił w 35, puszczając 74 bramki, co daje bardzo dobrą przeciętną - 2,1 gola na jeden mecz.

Z obrońców Cholewa rozegrał 37 spotkań, strzelił 4 bramki i miał 9 asyst. Murem defensywy byli również Přeček, jej dyrygent Doležalík, Lhotsky i P. Golab. **Spośród napastników wyróżnili się:** Hušek (38 spotkań/22 strzelone bramki i 21 podań), Bedal (36 sp./22+14), Mucha (29/20+14), Pastrňák (w barażu był kontuzjowany), Adamčík (33/16+14), Potočny (40/15+15), Glas, a pod koniec rozgrywek również nowo pozyskani Sechorek i Altnichter.

W sumie na 40 rozegranych meczów o punkty wygrali karwiniacy 31, dwa razy zremisowali (w Rosicach 2:2 i w Libercu 3:3), ponosząc tylko 7 porażek (z Trzebiczem 1:2, 2:4 i 3:5), w Znojmie (0:8), Szumperku (3:6) w Przybramiu i Milewsku (po 1:3). Ogółem strzelili 187 bramek (przec. 4,67/mecz) i stracili ich 93 (2,32).

W tych dniach działacze i hokiści karwińscy przeżywają jeszcze radość z udanego sezonu i awansu. Wkrótce jednak trzeba będzie już myśleć o I lidze, budżecie na przyszły sezon, sponsorach i niezbędnym wzmocnieniu drużyny, żeby w I lidze sprostać takim przeciwnikom, jak: Kometa Brno, Przerów, K. Wary, Pisek, Beroun, Jindř. Hradec, Liberec, a także lokalny rywal - HC Hawierzów... (A. NAWRAT, E. FIRLA)